SAMORZĄD ▷ str. 5
Outsourcing w urzędzie

INWESTYCJE ▷ str. 7
Nowe szkoły i przedszkole

KULTURA ▷ str. 10
Podsumowanie 15 sierpnia

Radzyminiak

BIULETYN INFORMACYJNY MIASTA I GMINY RADZYMIN · KWARTALNIK BEZPŁATNY

Nakład 10 tys. egz. • GRUDZIEŃ 2015 1/1

Szanowni Państwo,

Publikujemy pierwszy numer biuletynu „Radzyminiak", który przedstawia najważniejsze wydarzenia samorządowe oraz inicjatywy społeczno-kulturalne Gminy Radzymin w 2015 roku.
Bogactwo tegorocznych wydarzeń zmusiło nas do bardziej skrótowego i selektywnego potraktowania wielu tematów niż tego byśmy pragnęli. Jednak kolejne numery będą wydawane w okresach trzy-czteromiesięcznych, co pozwoli na szerokie, publicystyczne podejście do tematyki poruszanej na bieżąco w lokalnej prasie oraz na portalach internetowych. Taka jest też nasza ambicja odnośnie tego wydawnictwa.
Znacznie ważniejszym celem, jaki chcielibyśmy postawić przed „Radzyminiakiem", jest „wyjście do ludzi" z jego tworzeniem. Dlatego serdecznie zapraszamy organizacje pozarządowe, kluby sportowe oraz mieszkańców Gminy Radzymin do współpracy w zakresie propozycji tematów, jak i tworzenia treści naszego wspólnego Pisma.

Tymczasem życzymy Państwu przyjemnej lektury, jeszcze przyjemniejszych, radosnych, rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku.

Redaktor naczelny Piotr Charyło wraz z zespołem redakcyjnym

Rok zmian

Ostatnie dwanaście miesięcy minęło pod znakiem zmian, zarówno w życiu Gminy Radzymin, jak też w życiu Burmistrza Krzysztofa Chacińskiego, którego poprosiliśmy **o wywiad podsumowujący ten etap.**

Jak to jest być burmistrzem?

Trudno, bo ciężko jest pogodzić różne interesy i wybierać priorytety spośród rzeczy ważnych. Ale jeszcze gorzej jest nie robić niczego, bo wtedy nikt nie będzie zadowolony. W Gminie Radzymin dokonała się zmiana burmistrza, ponieważ ludzie oczekiwali szybkich i efektywnych zmian. Niektóre zmiany można wprowadzić natychmiastowo, inne wymagają przygotowań, których zabrakło za poprzedniej kadencji, więc ja je musiałem rozpocząć dopiero teraz. Np. przy inwestycjach budowlanych, przed fazą budowania jest faza projektowania, a jeszcze wcześniej faza pozyskiwania terenu i kilka innych spraw, których nie widać na zewnątrz. To wszystko zajmuje czas. Trzeba wykonać znaczną ilość niewidocznej pracy, żeby efekt końcowy był widoczny.

A czy są jakieś plusy bycia burmistrzem?

Przede wszystkim można realnie wpływać na kreowanie rzeczywistości. Nie tylko diagnozować problemy, lecz wreszcie skutecznie je rozwiązywać. To duża odpowiedzialność, ale i ogromna satysfakcja, gdy udaje się wdrażać dobre rozwiązania.

A skąd burmistrz wie, co jest dobre, a co nie jest dobre dla Gminy Radzymin?

Głównie z rozmów z mieszkańcami. Tego nie widać, ale poza otwartymi spotkaniami z dużymi grupami mieszkańców nt. konkretnych zagadnień, odbywam co najmniej trzydzieści, czterdzieści spotkań indywidualnych w tygodniu. To oznacza grubo ponad półtora tysiąca spotkań w ciągu roku. Kolejne źródło opinii to Internet, z którego stale korzysta około 4 tys. mieszkańców Gminy. Staram się na bieżąco śledzić dyskusje online i brać w nich udział w miarę możliwości. No i te najbardziej oczywiste źródła informacji, a więc regularne rozmowy i spotkania z radnymi i sołtysami, którzy reprezentują mieszkańców i których opinie są dla mnie barometrem oczekiwań.

Jakie dokonania poprzednich władz Gminy Radzymin spotkały się z Pana uznaniem?

Poprzednie władze zmierzyły się z wieloma niewdzięcznymi zadaniami, bo faktycznie Gmina Radzymina musiała nadrabiać stracony czas. Część tych zadań zrealizowano, jak np. budowa sieci kanalizacyjnej, czy stworzenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Nie są to plany optymalne, niemniej jednak powstały. Rozpoczęto inwestycję budowy gimnazjum.

Należy też podkreślić, że burmistrz Piotrowski doskonale odnajdywał się też w funkcji reprezentacyjnej ambasadora Gminy Radzymin. Posiada on ▷

INWESTYCJE

Stan dróg będzie się poprawiał

Lista głównych inwestycji drogowych do 2021 roku (str. 6)

INICJATYWY

Pierwszy Budżet Obywatelski podzielony

Mieszkańcy Gminy wzięli sprawę w swoje ręce (str. 9)

SAMORZĄD

Nowi pracownicy urzędu

Specjaliści, fachowcy, ludzie z doświadczeniem (str. 4)

KULTURA

Animacja kultury w Radzyminie

Historia i plany nowego dyrektora Biblioteki Publicznej (str. 12)

SPORT

Oferta sportowa Gminy Radzymin

Karate, taniec sportowy, piłka ręczna i nożna... (str. 14)

wielki talent oratorski, który dalej powinien być wykorzystywany przy ważnych dla Gminy wydarzeniach, o ile sam burmistrz Piotrowski wyraziłby taką wolę.

Kto jest dla Pana autorytetem?

Ooo, jest cały szereg osób, na których staram się wzorować w poszczególnych aspektach życia. Patrząc na mojego ojca, który jest bardzo pracowity, myślę, że chyba mam to po nim, że nie potrafię się relaksować, jeśli widzę, że coś jest do zrobienia. Było też wielu nauczycieli, akademickich, jak i tych licealnych, z których każdy coś we mnie zaszczepił – pasję odkrywania, działania. Kształtowali we mnie taką postawę, że wszystko w moim życiu zależy ode mnie i tego jak pracuję i co robię. Względy losowe odgrywają znacznie mniejszą rolę, niż wiele osób sądzi. Taką właśnie postawę bycia „kowalem własnego losu" ukształtowały we mnie te osoby.

Żelazna konsekwencja?

Bardziej taki pozytywizm. Jestem zdecydowanie pozytywistą – nie romantykiem. Nie „Pan Tadeusz", nie „Kordian", tylko właśnie „Lalka" Prusa – to jest moja lektura.

A czy istnieją dla Pana jakieś wzory polityka i samorządowca?

Sięgając globalnie – mężowie stanu. Politycy patrzący dalej niż pod własne nogi. Potrafiący wyrzec się własnych, krótkoterminowych interesów w imię czegoś większego – jak Margaret Thatcher, Churchill, czy Eisenhower, któremu nauczyciele już przed maturą przepowiadali, że zostanie prezydentem Stanów Zjednoczonych.
A w zakresie samorządu – ci włodarze, którzy trafnie diagnozują potrzeby swoich mieszkańców, odpowiadają na nie i od wielu lat cieszą się poparciem rzędu 80-90%.

Przykłady?

Robert Perkowski w Ząbkach, Grzegorz Benedykciński w Grodzisku Mazowieckim, Józef Kurek w Mszczonowie i kilku innych. Wielokrotnie ryzykowali, podejmując szereg niepopularnych i trudnych decyzji, a jednak, przez swoją dalekowzroczność i konsekwencję zdobyli takie zaufanie społeczne, że piastują swoje stanowiska nawet od lat 90.

Jakie lektury, poza „Lalką", czyta burmistrz Chaciński?

Czytam znacznie rzadziej niż bym chciał, z uwagi na brak czasu. Zwykle sięgam po fachową literaturę samorządową albo praktyczne poradniki z dziedzin rachunkowości czy zarządzania. Bierze się to pewnie z niezdrowego nawyku poszukiwania rozwiązań rozmaitych problemów nawet w czasie wolnym. Kiedy jednak chcę już naprawdę oderwać się od rzeczywistości to sięgam po fantasy – lektury takie jak saga „Gra o tron" Martina czy powieści Sapkowskiego. Lubię też dobre kino, sporo oglądałem, dziś już mniej.

Co ostatnio?

Cóż, nie mam najlepszej pamięci do tytułów i nazwisk…

Zadziwiające. Przecież pracownicy nazywają już Pana „cyborgiem", ponieważ potrafi pan przytaczać z pamięci rozmaite dane szczegółowe i sypać liczbami jak z rękawa?

Po prostu mam pamięć do liczb i danych ilościowych, nawet tych dawno zapamiętanych.

Co Pana inspiruje?

Dobre praktyki. Jak widzę w innym miejscu coś dobrego, co działa i rozwiązuje istotny problem, zastanawiam się, jak przenieść dany model na nasz grunt. Lubię rzeczy sprawdzone i stąpam po ziemi – wbrew opiniom, że za bardzo wybiegam do przodu.

A jakie ma pan słabości?

No cóż, nie zawsze radzę sobie z krytyką, zwłaszcza z tą niekonstruktywną. Mam też problem z zarządzaniem czasem, za dużo rzeczy chciałbym zrobić naraz i zbyt wielu sprawom nadaję priorytet „bardzo ważne".

W świetle projektu przyszłorocznego budżetu, wielu powiedziałoby, że jest raczej odwrotnie. Skąd taki nacisk na inwestycje oświatowe, kosztem tych mniejszych?

Nie tylko oświatowe. W najbliższej perspektywie ośmioletniej, przygotowujemy się do wybudowania łącznie 16 km dróg. Tak od podstaw, nie licząc nakładek tam, gdzie są wystarczające. Oczywiście w tej chwili projektujemy tylko część z nich – Bieszczadzką, Klubową, Wodną i Rzeczną w Nadmie i Słupnie, oraz Maczka, a także Wawrzyna w Cegielni.

Dlaczego rozbudowywane będą dwie szkoły naraz, a nie np. jedna?

Bo pożar gasi się w całości, a nie w połowie. Problem edukacyjny rozlał się po całej Gminie i prowizoryczne rozwiązania nie wystarczą. Według symulacji potrzeb edukacyjnych i tak zaspokoimy jedynie aktualne potrzeby, bo przecież nowi mieszkańcy na pewno się sprowadzą i trudno dziś nawet określić skalę tego przyrostu. Aktualne inwestycje dadzą nam parę lat spokoju, a potem trzeba będzie zastanawiać się nad budową kolejnej placówki. Pewnie w okolicy osiedla Victoria. Póki co, jest tam jedne duże osiedle, ale plan zagospodarowania przestrzennego przyjęty w poprzednich kadencjach zakłada zabudowanie wszystkich tych pól i łąk budownictwem wielorodzinnym. Liczba mieszkańców może tam wzrosnąć dziesięciokrotnie, czyli powstanie taki drugi Radzymin. A jeśli połączymy to z faktem, że tam będzie się rozpoczynać obwodnica Marek i podróż samochodem do stacji metra będzie trwała 15 minut, to nie trzeba nikogo namawiać, żeby tu inwestować. Dziesięć tysięcy nowych mieszkańców to trzy tysiące nowych uczniów, czyli drugie tyle, ile mamy w tej chwili.

Skoro już jesteśmy przy wizjach przyszłości, to jak Pan widzi Radzymin za dziesięć lat?

Nie odwrócimy trendu – Radzymin będzie miejscem dobowych migracji mieszkańców do Warszawy. Coraz większa ich część będzie dojeżdżała tam do pracy. Nawet, jeśli inwestorzy zagospodarują teren Emilianowa i powstaną tu miejsca pracy, sytuacja nie ulegnie dużej zmianie, bo nie przebijemy oferty warszawskiego rynku pracy. Dlatego musimy zrobić wszystko, żeby ci, którzy do Gminy Radzymin wracają z pracy, nie zamykali się w domach, tylko mieli co ze sobą zrobić poza nimi, integrując się społecznie. Żeby czuli tożsamość z tym miejscem i nie mówili o sobie „mieszkam pod Warszawą", tylko „mieszkam w Radzyminie". Aby tak było musimy zaoferować szeroką ofertę wartościowego spędzania czasu wolnego, aby ludzie w każdym wieku, zamiast spędzać weekendy w warszawskich galeriach handlowych, mogli wybrać się rowerem do lasu, wyjść do parku, na boisko, na lodowisko, na ciekawe imprezy i wydarzenia kulturalne. Już najbliższy rok pokaże taką zmianę. Otwieramy dla mieszkańców przyszkolne boiska, w okresie wakacyjnym tworzymy weekendową strefę rodzinną w parku Czartoryskiej. Planujemy też stworzyć strefę kibica na Euro 2016.

Czy jest Pan fanem piłki nożnej?

Sam raczej nie jestem typem sportowca. Jednak w epoce Lewandowskiego i takiej reprezentacji, trudno im nie kibicować. Doceniam, choćby na przykładzie RKS Mazur, jak ważną rolę pełni ten sport w życiu wielu ludzi. Dlatego stworzymy warunki, by kibice mogli świętować mecze reprezentacji, których oby było jak najwięcej.

Zainicjował Pan projekt preferencyjnych warunków podatkowych dla przedsiębiorców, którym Rada Miejska nadała moc prawną, podejmując stosowne uchwały. Skąd ten sentyment do przedsiębiorców?

Nie nazwałbym tego sentymentem, lecz trzeźwą kalkulacją. Szybki dojazd do pracy daje ludziom więcej wolnego czasu, podnosząc jakość życia. Dlatego moim marzeniem jest, aby w Gminie Radzymin było jak najwięcej miejsc pracy. Zgodnie z misją, którą sobie założyłem, zaproponowałem stworzenie takich warunków proinwestycyjnych, aby Gmina Radzymin była najbardziej konkurencyjna wobec sąsiednich gmin w pozyskiwaniu dużych inwestorów.

Jak się Panu pracuje z obecną Radą Miejską?

Jest to rada, w której miesza się doświadczenie samorządowe z poszukiwaniem nowych rozwiązań. Młodzi i nowi radni często przedstawiają innowacyjne pomysły, do których bardziej doświadczeni radni podchodzą różnie, gdyż bogate doświadczenie idzie w parze z dużą ostrożnością. Nie jest to łatwa współpraca, ale jak widać, możliwa, gdyż udało nam się już wypracować wspólne standardy i cele. Chciałbym, aby wieloletni plan finansowy nie istniał pro forma, lecz stanowił stałą, żelazną podstawę dla budżetów na kolejne lata. Jeśli mieszkańcy zobaczą, że założone plany nie są ciągle odsuwane w nieokreśloną przyszłość, tylko mają swój termin i są konsekwentnie realizowane, to może zaistnieje w naszej Gminie prawdziwe zaufanie społeczne. Wraz z radnymi zbudowaliśmy taki plan i mam nadzieję, że go zrealizujemy.

Czy urząd „od wewnątrz" wygląda tak, jak go Pan postrzegał „od zewnątrz"?

W urzędzie, tak jak w każdej firmie, wszystko zależy od zwierzchnictwa. Dlatego od samego początku starałem się zaszczepić pracownikom podejście do osób odwiedzających urząd jako do klientów, nie petentów. Wymaga to wysokiej jakości obsługi, a więc dobrej woli, partnerstwa, udzielania kompletnych i przystępnych informacji.
Dużo jest jeszcze przed nami. Uważam, że sama struktura naszego urzędu nie jest dopasowana do potrzeb XXI wieku. Za mało było nacisku na kluczowe obszary jego działania. Skoro nie było osoby od pozyskiwania środków zewnętrznych, a cała perspektywa programowa 2007-2013 jest już za nami, to na pewno coś tu było nie w porządku. Rozwijamy komórkę informatyczną. Jeden pracownik IT to stanowczo za mało, żeby sprawnie zarządzać takim parkiem maszynowym, rozwijać kompetencje informatyczne u pracowników i jeszcze myśleć o ucyfrowieniu Gminy Radzymin. Zmieniamy także podejście do zamówień publicznych. Do tej pory zajmowały się ▷

Jestem zdecydowanie pozytywistą – nie romantykiem. Nie „Pan Tadeusz", nie „Kordian", tylko właśnie „Lalka" Prusa – to jest moja lektura.

tym poszczególne referaty. Obecnie jest specjalista, który będzie obiektywnie racjonalizował i optymalizował politykę zakupową urzędu i jednostek podległych. W przyszłym roku zainstalujemy też centralę automatyczną, aby dzwoniący mogli połączyć się bezpośrednio z dowolnymi referatami. Teraz mamy tylko dwie linie przychodzące i klienci skarżą się, że często ktoś nie odbiera telefonu, co obecnie jest nieuniknione.

Czy zmiany personalne w urzędzie były konieczne?

Mało było takich pracowników, którym na dzień dobry powiedziałem „nie chcę z Tobą pracować". Zmiany, które następują z przyczyn innych, niż przejście na emeryturę, czy odejście samego pracownika, są wynikiem obserwacji i dawania szans. Nie ma tak, że ktoś z nienacka słyszy „dziękuję bardzo, do widzenia". Na coś takiego trzeba sobie czymś naprawdę „zasłużyć". Muszę być konsekwentny, bo byłby to zły przykład dla innych pracowników, gdyby robiąc poważne błędy można dalej pozostać na „pokładzie". Część zatrudnionych osób objęła całkowicie nowe stanowiska, część zastąpiła tych, którzy odchodzili z pracy i tych, którzy nie sprawdzili się w formacie, w którym do tej pory pracowali i nie byli otwarci na zmiany. Wraz ze mną przyszła nowa wizja i oczekuję od pracowników jej realizacji. Cóż, wiem, że nie jestem łatwym człowiekiem do współpracy, ale zawsze trzymam się zasady, że od siebie oczekuję najwięcej.

Jak odpowie Pan na zarzut, że zatrudnia Pan ludzi głównie spoza Gminy Radzymin?

Zatrudniam tych, którzy udowodnią swoje kwalifikacje. Tylko połowa nowozatrudnionych pochodzi spoza Radzymina. Natomiast w przypadku drugiej połowy, słyszę opinie, że zatrudniam samych „swoich". Mogę odpowiedzieć tylko w jeden sposób: konkursy mają tę „wadę", że wygrywają je najlepsi.

Co jeszcze zmieniło się w tym roku w Pana życiu osobistym?

Cóż, straciłem resztki jakiejkolwiek anonimowości, poznając wszystkie aspekty bycia osobą publiczną. Życia osobistego pozostało bardzo mało, bo życie zawodowe burmistrza trwa praktycznie cały czas. Gdzie bym się nie ruszył, z kimkolwiek się nie spotkał, pozostaję burmistrzem. Na szczęście moja żona bardzo jest w tym wszystkim wyrozumiała, choć może ta wyrozumiałość kiedyś się skończy. Od lutego będzie nam z pewnością jeszcze trudniej godzić te dwa światy. Jednak znając siebie, będę jak i wcześniej dawał z siebie tyle, aby dotychczasowy standard nie był obniżany.

Czy jest coś, czego nie udało się Panu w tym roku zrealizować?

Chyba nie ma takich rzeczy. Niektóre sprawy zajęły trochę więcej czasu, niż się spodziewałem, ale na razie udaje mi się dotrzymywać zobowiązań programowych. Udało się zwiększyć liczbę miejsc w przedszkolach i zainicjować budowę nowego, udało się rozwiązać straż miejską, obniżyć podatki – choć na razie tylko dla jednej grupy mieszkańców.

Ten rok zaliczy Pan do sukcesów czy porażek?

Do umiarkowanych sukcesów. Dlatego, że można było zrobić więcej i rok najbliższy będzie tego dobrym przykładem. Ten rok okazał się trochę za krótki – budżet był uchwalony na koniec stycznia, ja też potrzebowałem około dwóch miesięcy na rozruszanie się, dlatego konkretne rzeczy zaczęły się dziać od końca marca. Bardzo bym chciał, aby przyszłoroczny budżet został uchwalony jeszcze w tym roku, aby nie tracić już czasu i przygotowywać przetargi, a od wczesnej wiosny ruszyć pełną parą z budowami.

Czego mogę się spodziewać mieszkańcy Gminy Radzymin w najbliższych trzech latach?

Tego samego, co w tym roku. Konsekwencji w realizowaniu inwestycji oświatowych i drogowych oraz podnoszenia jakości ich życia we wszelkich możliwych aspektach.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia pozostaje tylko życzyć Panu i mieszkańcom dalszych sukcesów i spełnienia tych planów.

Dziękuję i również życzę Mieszkańcom Gminy Radzymin wesołych, rodzinnych Świąt i spełnienia ich wszystkich planów w Nowym Roku 2016. ■

Praca Komisji Rady Miejskiej

Jak działa Rada Miejska? Kiedy Radni pracują nad projektami uchwał? Czy Mieszkańcy Gminy mają wpływ na treść uchwał lub wyniki głosowania przed sesją Rady Miejskiej?

Takie pytania często trafiają do Radnych Miasta i Gminy Radzymin. Aby na nie odpowiedzieć należy przybliżyć Państwu zasadniczy plan pracy radnego, jakim jest udział w stałych komisjach Rady Miejskiej.

Zgodnie ze statutem Miasta i Gminy Radzymin, w strukturze Rady Miejskiej funkcjonuje 6 stałych komisji. Są to:

- **Komisja Infrastruktury, Przemysłu, Handlu i Usług** – przewodniczący Wiesław Solarz
- **Komisja Budżetowo-Statutowa** – przewodniczący Piotr Rembelski
- **Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki** – przewodniczący Tadeusz Jędrasik
- **Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska** – przewodnicząca Małgorzata Dyniewicz
- **Komisja Zdrowia, Pomocy Społecznej i Porządku Publicznego** – przewodniczący Tomasz Wąsik
- **Komisja Rewizyjna** – Izabela Paciorek

Praktycznie każde głosowanie na sesji, poprzedzone jest komentarzem Przewodniczącego Rady Miasta na temat opinii, jakie w sprawie danego projektu uchwały zostały przedstawione przez komisje Rady Miejskiej.

Każdy z 21 radnych, zgodnie ze statutem należy do co najmniej dwóch z wymienionych wyżej komisji. Każdy zaś projekt uchwały, która ma być przegłosowana na sesji Rady Miejskiej, musi uzyskać opinie co najmniej dwóch komisji których merytoryczny zakres odpowiedzialności pokrywa się z zakresem danej uchwały.

Jak wyglądają obrady komisji?

Przewodniczący danej komisji ustala termin i miejsce jej obrad oraz program danej komisji. Obrady komisji odbywają się w sali konferencyjnej urzędu, jak też zdarzają się choćby na terenie inwestycji realizowanych w Gminie (np. szkoły) czy też placówek podległych. Trwają one tyle czasu, ile potrzeba dla zaopiniowania projektów uchwał czy rozwiązania bieżących problemów naszego samorządu. Zapraszani są na nie burmistrz, skarbnik, kierownicy referatów i jednostek podległych czy też zewnętrzni goście, aby radni mogli przed zajęciem stanowiska w danej kwestii, uzyskać niezbędne informacje. Każda z komisji kończy swoje prace nad projektem uchwały, głosując. W ten sposób wyraża pozytywną lub negatywną opinie na temat danego dokumentu lub sprawy, którą się zajmowała.

Czy każdy z mieszkańców może uczestniczyć w obradach komisji?

Oczywiście istnieje taka możliwość, do której gorąco zachęcam zwłaszcza osoby, które chciałyby mieć możliwość wpływu na decyzję radnych. Dzięki temu, możecie Państwo przedstawić swoje stanowisko czy też poznać opinię radnych i działania urzędu w żądanej kwestii. Wystarczy skontaktować się z przewodniczącym danej komisji, aby ustalić szczegóły swojego uczestnictwa. Kontakt do radnych znaleźć można w UMiG i na jego stronie internetowej.

Ze swojej strony, zachęcam do udziału w obradach Komisji Budżetowo-Statutowej, której jestem przewodniczącym. Obok komisji Infrastruktury, Przemysłu, Handlu i Usług, jest to komisja najliczniejsza, gdyż w jej obradach uczestniczy aż 10 Radnych. Odpowiada ona za opiniowanie wszelkich kwestii związanych z wydatkami z budżetu, a więc inwestycjami, wydatkami bieżącymi, planowaniem zadań, które mają być realizowane w latach kolejnych, kontrolą wykonania budżetu. To także komisja, na której spoczywają wszelkie aspekty formalno - prawne związane z funkcjonowaniem samorządu, a więc min. treść najważniejszego dokumentu, jakim kieruje się Rada Miejska, tj. statutu, opiniowanie umów i porozumień, jakie radzymiński urząd zawiera z innymi gminami, powiatem czy organami wojewódzkimi.

Mam nadzieję, że powyższe informacje przybliżą nieco zasady pracy radnych, którzy oprócz osobistych spotkań z mieszkańcami, interwencji i wniosków w sprawach ważnych dla ich okręgów i całej gminy, wspólnie z mieszkańcami kształtują w ramach prac Komisji Rady Miejskiej to, co dzieje się w naszym Mieście i Gminie.

▷ ***Piotr Rembelski***

Nowi pracownicy urzędu

Przybliżamy Państwu sylwetki nowych pracowników, którzy w tym roku dołączyli do zespołu Urzędu Miasta i Gminy Radzymin. W drodze konkursów objęli oni stanowiska kierownicze i specjalistyczne, oraz nowe stanowiska szczególnie istotne dla rozwoju Gminy Radzymin. Ufamy, że ich kompetencje pomogą Urzędowi lepiej służyć Gminie i jej Mieszkańcom.

Bogdan Chaber

Obecne stanowisko: kierownik Referatu Rozwoju i Zagospodarowania Przestrzennego
Wykształcenie: architekt - urbanista
Misja w urzędzie: dbanie o prawidłowy, zrównoważony rozwój przestrzenny miasta i gminy Radzymin.
Wieloletnie doświadczenie w planowaniu przestrzennym i projektowaniu urbanistycznym. Przez ponad 20 lat prowadził własną pracownię projektową.
Członek licznych komisji urbanistycznych oraz zarządu oddziału Towarzystwa Urbanistów Polskich przez kilka kadencji.

Piotr Charyło

Obecne stanowisko: doradca burmistrza
Wykształcenie: studia magisterskie na kierunku pedagogika kulturoznawcza, studia podyplomowe na kierunku Master of Business Administration.
Misja w urzędzie: doradztwo, wsparcie procesów zarządczych i prowadzenie szkoleń z zakresu kompetencji społecznych.
Posiada wieloletnie doświadczenie trenerskie, doradcze i handlowe. Jako członek interdyscyplinarnego zespołu specjalizującego się w kampaniach wizerunkowych, przeprowadził szereg szkoleń z zakresu komunikacji, dedykowanych dla menadżerów, polityków i samorządowców. Wcześniej zajmował się szkoleniami dla działów sprzedaży, konsultantów i negocjatorów.

Dariusz Dąsal

Obecne stanowisko: kierownik Referatu Teleinformatyki i Monitoringu
Wykształcenie: studia magisterskie na kierunku sieci komputerowe; liczne szkolenia komputerowe z zakresu systemów operacyjnych MS Windows Serwer, aplikacji Lotus Notes, systemów bazodanowych MS SQL Serwer.
Misja w urzędzie: utrzymanie i rozwój systemów komputerowych. Kreowanie strategii informatyzacji i wykorzystania technologii informatycznych. Wdrożenie pełnego monitoringu miasta.
Informatyk z ponad 15-letnim doświadczeniem na stanowiskach technicznych i kierowniczych w sektorze FMCG. Posiada doświadczenie w zarządzaniu zespołem wsparcia technicznego IT, zarządzaniem sieciami komputerowymi, wsparciem aplikacji biznesowych SAP, przygotowywaniem oraz prowadzeniem szkoleń komputerowych.

Jarosław Grenda

Obecne stanowisko: zastępca Burmistrza Radzymina
Wykształcenie: inżynier mechanik; studia podyplomowe z zarządzania i technik informatycznych, uprawnienia do rad nadzorczych spółek Skarbu Państwa
Misja w urzędzie: sprawne prowadzenie procesów inwestycyjnych i modernizacyjnych przy maksymalnym wykorzystaniu środków zewnętrznych, z uwzględnieniem potencjału i mocnych stron Gminy Radzymin.
Od 23 lat pracuje w obszarze samorządu gminnego. Przez 8 lat pełnił funkcję Burmistrza Węgrowa. Odniósł duże sukcesy w dziedzinie inwestycji i pozyskiwania środków unijnych. W najnowszym rankingu czasopisma Wspólnota, Węgrów zajął 4. miejsce w Polsce pod względem wykorzystania środków unijnych w latach 2004- 2014 (w przeliczeniu na 1 mieszkańca w kategorii miast powiatowych).

Emilia Kamińska

Obecne stanowisko: główny specjalista ds. pozyskiwania środków zewnętrznych
Wykształcenie: studia magisterskie na kierunku Zarządzanie i Marketing, specjalność ZZL oraz liczne studia podyplomowe – w tym: Administrowanie Funduszami Unijnymi - Nowa Perspektywa Finansowa 2014-2020 ukończone z wyróżnieniem w Szkole Głównej Handlowej, dyplomowany trener i coach biznesu, certyfikowany specjalista ds. kadr i płac - kod zawodu nr 242310 i inne.
Misja w urzędzie: analiza możliwości finansowania gminnych projektów z programów europejskich i pozaeuropejskich oraz pozyskiwanie pozabudżetowych środków krajowych i zagranicznych dla Gminy Radzymin
Posiada siedemnastoletnie doświadczenie w zarządzaniu projektami unijnymi w ramach EFS, EFRR, projektami HR, projektami szkoleniowo-doradczymi, projektami badawczymi o zasięgu ogólnopolskim i międzynarodowym w sektorach produktów leczniczych, dóbr szybkozbywalnych i zarządzania ludźmi

Dominika Krzyżanowska-Kidała

Obecne stanowisko: główny specjalista ds. promocji
Wykształcenie: lingwistka, tłumaczka, studia magisterskie na kierunku lingwistyki stosowanej
Misja w urzędzie: budowanie i wdrażanie strategii promocyjnej, informacyjnej i wizerunkowej Gminy Radzymin.
Posiada blisko 20-letnie doświadczenie kierownicze w komunikacji i PR, zdobyte w firmach komercyjnych, m.in. w branży IT i nieruchomości komercyjnych. Odpowiadała m.in. za relacje z mediami, programy PR, komunikację wewnętrzną, projekty marketingowe, CSR i komunikację w mediach społecznościowych.

Marcin Ludziejewski

Obecne stanowisko: główny specjalista ds. zamówień publicznych
Wykształcenie: studia inżynierskie na kierunku organizacja i technologia transportu samochodowego; studia podyplomowe na kierunku zamówienia publiczne
Misja w urzędzie: optymalizacja zakupów, organizacja i prowadzenie zamówień publicznych.
Posiada bogate doświadczenie w dziedzinie zamówień publicznych oraz w budowaniu od podstaw systemowego podejścia do właściwych sposobów wydawania pieniędzy publicznych. Przygotowywał specyfikacje oraz oferty przetargowe dla licznych jednostek samorządu terytorialnego oraz firm prywatnych.

Magdalena Pogorzelska

Obecne stanowisko: podinspektor ds. dokumentacji planistycznej
Wykształcenie: studia magisterskie na kierunku ochrona środowiska, państwowy certyfikat wykonywania świadectw energetycznych budynków, liczne kursy specjalistyczne
Misja w urzędzie: zapewnianie poprawności i płynności procesu powstawania Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Radzymin
Cechuje ją wiara w możliwość pogodzenia potrzeb i interesów społeczności z założeniami ładu przestrzennego i wartości środowiskowych

Ewelina Siembida

Obecne stanowisko: podinspektor ds. ochrony środowiska
Wykształcenie: studia magisterskie oraz inżynierskie na kierunku rolnictwo, specjalności: ochrona środowiska rolniczego oraz gospodarowanie powierzchnią ziemi
Misja w urzędzie: zapewnienie równowagi pomiędzy potrzebami mieszkańców Gminy a bezpieczeństwem środowiska naturalnego. Podnoszenie świadomości ekologicznej mieszkańców, w trosce o poszczególne komponenty środowiska i zdrowie ludzi.
Posiada praktyczną wiedzę w zakresie zanieczyszczeń i rekultywacji gleb, skażeń wody i powietrza oraz znajomość przepisów prawnych w ochronie środowiska.

Adam Ślubowski

Obecne stanowisko: Sekretarz Gminy
Wykształcenie: wyższe z zakresu administracji oraz zarządzania
Misja w urzędzie: praca dla ludzi i blisko ludzi. Funkcjonowanie urzędu jako jednolitej, sprawnej, kompletnej i „poukładanej" organizacji.
Ponad 20 lat doświadczenia zawodowego, w tym ok. 10 lat na stanowiskach kierowniczych w administracji samorządowej i sektorze bankowym, 5 lat działalności gospodarczej. Podczas dwóch pierwszych kadencji obecnego burmistrza, współuczestniczył w tworzeniu nowego ładu w Gminie Wyszków.

Alertownik już w Radzyminie

Za pomocą smartfonu, możesz przesłać do urzędu każde zgłoszenie, uwagę lub pomysł.

Aplikacja Alertownik to innowacyjna forma kontaktu pomiędzy mieszkańcami a urzędnikami. Dzięki niej, o każdej porze i z dowolnego miejsca można szybko i łatwo zgłosić problem np. niedziałającej latarni, uszkodzonej nawierzchni dróg i chodników, dzikich wysypisk, zapchanych studzienek kanalizacyjnych czy aktów wandalizmu. Można też zgłosić istotną potrzebę lub wysłać pomysły dotyczące różnego rodzaju inicjatyw i innowacji.

W odróżnieniu od konkurencyjnych narzędzi, Alertownik oferuje w pełni dwustronną komunikację. Informuje zarówno o bieżących zagrożeniach i utrudnieniach, jak i aktualnej ofercie kulturalno-sportowej Gminy. Oferuje także możliwość przeprowadzania ankiet wśród mieszkańców. Jego najnowsze funkcjonalności to obsługa także z komputerów stacjonarnych oraz bramka SMS do komunikacji ze zwykłymi telefonami komórkowymi.

Z dumą możemy powiedzieć, że Urząd Miasta i Gminy Radzymin był jednym z pionierów wśród gmin wykorzystujących system Alertownik do komunikacji z mieszkańcami, a nasi pracownicy są pomysłodawcami kilku istotnych funkcji i poprawek w sposobie działania tej aplikacji. Mimo to uważamy, że używamy obecnie zaledwie ułamku potencjału tego narzędzia, dlatego zachęcamy Państwa do szerokiego korzystania – dla oszczędności Państwa czasu jak i sprawniejszego rozwiązywania bieżących i potencjalnych problemów.

Radzyminiak

REDAKCJA I WYDAWCA:
Urząd Miasta i Gminy Radzymin,
Pl. T. Kościuszki 2, 05-250 Radzymin,
woj. mazowieckie
tel.: +48.227866292, fax: +48.227865195,
email: umig@radzymin.pl, www.radzymin.pl

Redaktor naczelny:
Piotr Charyło, piotrch@radzymin.pl,
tel. 533 150 200
Zespół redakcyjny: Krzysztof Chaciński, Piotr Rembelski, Dominika Krzyżanowska-Kidała, Artur Laskowski, Adam Ślubowski, Ewelina Boguś.
Autorzy zdjęć: Zbigniew Pachulski, Jacek Góral, Paweł Cybulski, Tobiasz Bończewski

Outsourcing w samorządzie

Żeby napić się mleka, wcale nie musisz kupować krowy. Nie robisz tego, co ktoś może zrobić szybciej, lepiej i taniej. **Oto podstawowe założenia outsourcingu**. *Czy jednak rzeczywiście jest to takie proste?*

Każda gmina, niezależnie od specyfiki, ma obowiązek zapewnienia świadczenia usług komunalnych. Jej mieszkańcy zaś oczekują, że będą one wykonywane jak najbardziej sprawnie i wydajnie. Gminy realizują ten obowiązek różnymi metodami.

Podstawowe metody to:
1. samodzielne realizowanie usług poprzez jednostki i zakłady budżetowe.
2. kontraktowanie komercyjne w obrębie własnych spółek prawa handlowego,
3. outsourcing zewnętrzny, czyli zamawianie usług od przedsiębiorców poprzez zawarcie umowy oraz
4. modele mieszane.

Każde z tych podejść ma wady i zalety, ale przewaga jednych nad drugimi istotnie je różnicuje.

Samodzielne realizowanie usług to styl „Zosi-samosi", w myśl przekonania, że sam zrobię szybciej, lepiej, taniej... To model z czasów PRL, gdzie władza nie ufała przedsiębiorcy, występował brak prywatnych usługodawców, a gospodarka z zasady sterowana była ręcznie przez „swoich".

ZALETY:
- niższe koszty zarządu
- szybsze reagowanie w sytuacjach awaryjnych (ale tylko w godzinach pracy).

WADY:
- brak mechanizmu rynkowego jako weryfikatora kosztów i efektywności,
- brak elastyczności i podejścia rynkowego,
- niewydajne formy organizacyjne,
- nadzór i rozliczanie „samego siebie",
- konieczność inwestowania w zaplecze techniczne,
- brak obecności na rynku komercyjnym,
- brak elastyczności w zatrudnieniu
- zwiększone ryzyko korupcji.

Kontraktowanie komercyjne polega na na przenoszeniu realizacja zadań do spółek już funkcjonujących lub celowo tworzonych, często będących w całości własnością samorządu. Najczęściej spotykamy spółki wodociągowe i kanalizacyjne, ciepłownicze, budownictwa społecznego, usług gospodarowania zielenią i czystością na terenach komunalnych, a także utrzymania cmentarzy. Wszystkie te jednostki podlegają w pełni nadzorowi właścicielskiemu samorządu.

ZALETY:
- możliwość elastycznego konkurowania przez spółkę z innymi podmiotami na rynku komercyjnym,
- samodzielność organizacyjna i finansowa z nadzorem właścicielskim JST,
- efektywniejsze zarządzanie organizacją,
- łatwiejsze pozyskiwanie źródeł finansowania (w tym środków z UE),
- przejrzystość finansowa z możliwością wyspecyfikowania cen jednostkowych,
- poszerzanie katalogu usług i obszarów działalności gospodarczej

WADY:
- zaawansowana forma księgowości,
- szersza struktura zarządcza.

Outsourcing zewnętrzny

ZALETY:
- zakup usług od wyspecjalizowanych podmiotów ofertujących niższe ceny przy zachowaniu jakości,
- wybór cen rynkowo najkorzystniejszych,
- brak utrzymywania struktur zarządu,
- koncentrowanie potencjału jednostki samorządowej na podstawowe zadania i cele,
- brak inwestowania w środki trwałe,
- niekonkurowanie samorządu na rynku usług z lokalnymi przedsiębiorcami
- zachowywanie konkurencyjności i równego dostępu dla wszystkich zainteresowanych do realizacji zadań publicznych.

WADY:
- konieczność bardzo szczegółowego i precyzyjnego określania zamawianej usługi, warunków jej wykonywania i rygorów wynikających z niewłaściwej realizacji,
- dłuższa i bardziej skomplikowana procedura zlecania, oparta na prawie zamówień publicznych.

Outsourcing zewnętrzny to metoda zaspokajania potrzeb mieszkańców z zakresu usług komunalnych polegająca na zakupie wszystkich usług na wolnym rynku opartym na prawie popytu i podaży, według przepisów zamówień publicznych i kodeksu cywilnego. Najkrócej można to ująć w zdaniu „zamawiamy i płacimy za efekt". Samorząd nie bierze czynnego udziału w przebiegu realizacji zadania. Zainteresowany jest wyłącznie efektem końcowym, określonym w umowie cywilnoprawnej, za który płaci zgodnie z dotrzymaniem warunków umowy. Przykładem może być Gmina Wyszków, która z powodzeniem stosuje tę metodę przez wiele lat, stale ją udoskonalając i dostosowując do własnych potrzeb. Dlatego wzorując się na nich konieczne jest uwzględnienie specyficznych różnic by, przenosząc gotowy model, nie popełnić błędów.

Ostatnim, czwartym modelem jest model mieszany. Występuje dość często z uwagi na różnorodność zamawianych usług i różnego zapotrzebowania samorządów.

Na wybór metody zawsze mają wpływ czynniki technologiczne, prawne, ekonomiczne, społeczne, a nierzadko też polityczne. Dlatego niezbyt często spotykamy jedną formę kontraktowania usług komunalnych w JST. Zawsze jednak konieczne jest przeprowadzenie analizy wpływu tych czynników by móc ocenić, jakie korzyści i koszty będą po stronie samorządów.

W Gminie Radzymin usługi komunalne realizujemy wciąż samodzielnie. W urzędzie zatrudnionych jest blisko 20 etatowych pracowników gospodarczych, którzy naprawiają drogi, chodniki, koszą trawniki i pasy przydrożne, malują, naprawiają ławki, kosze na śmieci, sprzątają place, ulice, remontują lokale etc. Czy tak jest najlepiej? Odpowiedź brzmi: nie. Analogicznie, urząd nie musi kupować autobusów by rozwozić dzieci do szkół. Nie musi mieć dźwigów, koparek, spycharczy, walców i rozściełaczy do asfaltu, by budować drogi. Nie prowadzi betoniarni czy cegielni, nie zatrudnia sztabu projektantów, inżynierów i budowlańców, by budować gimnazjum. Nie robi tego, bo nie byłoby to słuszne organizacyjnie i kosztowo. Lepiej jest wybrać w przetargach wyspecjalizowane firmy, żeby pracowały na zlecenie sprawnie i oszczędnie. Lepiej zakontraktować usługę, płacić i wymagać bez zbędnych zmartwień, ponieważ prywatny przedsiębiorca działający pod presją konkurencji na wolnym rynku, musi optymalizować swoją działalność, aby zaoferować usługi możliwie najlepsze i najtańsze. Brak konkurencji rozleniwia i nie zmusza do podnoszenia rentowności i jakości usług. Tak działa się w warunkach monopolu i z nim mamy do czynienia w mikroskali na naszym, radzymińskim podwórku.

Najprościej byłoby ogłosić już na przyszły rok przetargi na wiele prac komunalnych prowadzonych dziś przez urząd samodzielnie. Z pewnością uzyskalibyśmy najkorzystniejszą cenę na rynku. Jednak, oprócz myślenia o zyskach, trzeba pamiętać o skutkach społecznych. Oznaczałoby to konieczność zwolnienia wszystkich obecnych pracowników gospodarczych. Nie ma też pewności, że urząd, bez wcześniejszego przygotowania, byłby w stanie natychmiast zoptymalizować wszystkie swoje zamówienia komunalne pod zewnętrznych wykonawców.

Dlatego, trzeźwa ocena sytuacji każe dać szansę modelowi pośredniemu, jakim jest powierzanie zadań własnej spółce, która na starcie będzie miała pełny komfort działania. Przejmie ekipę fachowców, pojazdy, maszyny, niezbędny sprzęt, całą bazę przy ul. Weteranów oraz budżet na start. I najważniejsze – przejmie wszystkie zadania, jakie dotąd realizował urząd. Przy właściwym zarządzie, spółka szybko może stać się konkurencyjna i skuteczne stawać do przetargów na rynku lokalnym, ale i warszawskim. A wtedy można będzie sukcesywnie przenosić gwarantowane kontrakty z gminy do otwartych przetargów, w których będzie mogła brać udział także własna spółka. Na tym rozwiązaniu samorząd może wyłącznie skorzystać.

Stan dróg będzie się poprawiał

Lokalizacja, rola w ciągu komunikacyjnym, koszty przygotowawczo-wykonawcze, przynależność administracyjna i wymogi prawne plus oczekiwania mieszkańców – **oto skala złożoności budowy dróg w pigułce.**

Skala potrzeb inwestycyjnych w sieć drogową jest ogromna. Przez wiele lat brakowało spójnej i przemyślanej polityki przestrzennej Gminy Radzymin, przekształcano setki hektarów terenów rolnych i leśnych w budowlane pomimo tego, że nie miały zapewnionej nawet podstawowej komunikacji za pomocą dróg publicznych. Obszary te zabudowywały się intensywnie i dziś wymagają zapewnienia komunikacji ciągami zbiorczymi i lokalnymi.

16 km nowych dróg w 6 lat

Wiele dróg wymaga natychmiastowej interwencji, ale z uwagi na intensywny program rozbudowy szkół i przedszkoli kosztujący 33 miliony złotych i możliwości inwestycyjne gminy w granicach 10 milionów złotych rocznie, został on rozłożony na kilka lat. Pozostaje on jednak najambitniejszym planem budowy dróg w historii gminy Radzymin i obejmuje kompleksową przebudowę 16 km dróg zbiorczych. Dla porównania można wskazać, ze w poprzednich latach kompleksowe przebudowy objęły jedynie 3 drogi w gminie (ulicę Słowackiego, Reymonta i Falandysza) o łącznej długości 1,5 km.

Najważniejsze drogi nie są nasze…

Kluczowe ciągi komunikacyjne w gminie należą do innych jednostek samorządu terytorialnego. Al. Jana Pawła II w Radzyminie i Cegielni, ul. Konstytucji 3-ego maja i Wołomińska to drogi wojewódzkie, zaś ulice Wyszyńskiego, POW, Korczaka, Norwida, Polna, Weteranów, Wróblewskiego, Mokra w Radzyminie oraz drogi przez miejscowości Mokre, Łosie, Zawady, Zwierzyniec, Rudę, Borki oraz ulice Mazowiecka w Starych Załubicach, Żeromskiego, Szkolna, Ekologiczna i Spacerowa w Słupnie, Sienkiewicza w Sierakowie, Stara w Nadmie to drogi powiatowe, których gmina z własnych środków nie może naprawiać.

Nowa Norwida

W zakresie tych dróg gmina współpracuje zarówno z województwem i powiatem. Efektem jest nowa nawierzchnia, wyregulowane studzienki kanalizacyjne, krawężniki i kanały deszczowe w ulicy Norwida w Radzyminie.

Wyremontowano także ul. Mazowiecką w Starych Załubicach oraz fragment drogi łączącej Radzymin z Zawadami.

Drogi zbiorcze – kompleksowa przebudowa

Drogi gminne też są różnej klasy i o różnym natężeniu ruchu. Drogi zbiorcze są „kręgosłupem" komunikacyjnym gminy i kierują ruch do dróg wyższej kategorii (np. ul Maczka, Nowa i Zwycięska w Radzyminie, Sikorskiego w Cegielni, Rzeczna w Nadmie), drogi lokalne zbierają ruch z zaledwie kilku dróg poprzecznych (np. Szkolna, Witosa w Radzyminie), adrogi osiedlowe najczęściej są ślepe i obsługują ruch tylko do zabudowań (np. Polnej Róży i Brzechwy w Słupnie czy Wygodna w Ciemnem).

Każdy z rodzajów dróg wymaga innych działań inwestycyjnych. Drogi zbiorcze, na których ruch jest największy, powinny być wykonywane w oparciu o projekt budowlany obejmujący podbudowę, zagospodarowanie wód opadowych w formie kanalizacji deszczowej albo rowu przydrożnego, co najmniej jednostronny chodnik i ścieżkę rowerową oraz oświetlenie. Tak wykonana droga jest przygotowana do przyjęcia dużego ruchu i może spełniać tą rolę przez wiele lat. Gdyby nie jej koszt budowy, sięgający 1,5 mln zł za 1 km, byłyby one budowane wszędzie.

Drogi lokalne – nakładki asfaltowe

Drogi lokalne o mniejszym natężeniu ruchu pojazdów i pieszych, modernizowane są poprzez położenie nowej nakładki asfaltowej. W tym roku takie nakładki pojawiły się na ul. Półko w Nadmie, na ul. Napoleońskiej w Dybowie Starym, a pojawią się jeszcze na ul. Lipowej w Cegielni oraz na ul. Strzelców Kresowych w Mokrem. Nie wymagają one projektu budowlanego ani pozwolenia, a jedynie zgłoszenia. Są również tańsze – 1 km takiej drogi kosztuje ok. 400 tys. zł.

Drogi osiedlowe – z destruktu, gruzu lub łucznia

Drogi o najmniejszym natężeniu ruchu, najczęściej ślepe i stanowiące dojazd do nieruchomości, wykonywane są przez gminę z destruktu, gruzu lub tłucznia. W tym roku gmina wykonała kilka takich dróg – ul. Dąbrowiecką w Starych Załubicach, ul. Kozia Góra w Nadmie, ul. Władysława IV, Akacjową, Sybiraków i Morelową w Radzyminie oraz Brzechwy w Słupnie.

Plany są ambitne

Potrzeby dostosowania układu komunikacyjnego do aktualnych potrzeb są ogromne, dlatego inwestycje zostały rozłożone na kolejne lata. W ciągu najbliższych 6 lat gmina przebuduje niemal 17 km dróg zbiorczych, co będzie kosztowało 26 mln zł.

Koniec tirów w mieście…

Najambitniejszym projektem drogowym pozostaje jednak połączenie drogowe ulicy Przemysłowej w Radzyminie z ul. Wyszyńskiego, które sprawi, że samochody ciężarowe jeżdżące do zakładów przemysłowych, takich jak Coca-Cola, Provitus, Mennica Metale Szlachetne czy El-Trans, będą mogły dostać się do strefy przemysłowej przez niezamieszkałe tereny z pominięciem centrum. Ma ona szansę powstać w ciągu 8 lat. Wymaga to jednak wielu przygotowań i wykupu terenów, nim mieszkańcy zobaczą pierwszy metr asfaltu. Koszt realizacji inwestycji szacuje się na kilkanaście milionów złotych. We wrześniu Rada Miejska podjęła uchwałę o przystąpieniu do zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, która jest pierwszym etapem prac nad każdą powstającą drogą. Kolejnym krokiem będzie przyjęcie przez Radę Miejską, jeszcze w tym roku, uchwał o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego północnej części gminy.

Droga krok po kroku

Aby wybudować lub zmodernizować ciąg zbiorczy, musi być on ujęty w studium i miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Dopiero wtedy można będzie przystąpić do jego projektowania, wykupu terenu (jeśli to konieczne) i wystąpienia o pozwolenie na budowę.

WYKAZ GŁÓWNYCH INWESTYCJI DROGOWYCH*

Ciąg komunikacyjny	Uzasadnienie	Długosć	Koszt przebudowy	Termin przebudowy
Ulica Witosa w Radzyminie (kompleksowa przebudowa)	Droga dojazdowa do nowego przedszkola	0,7 km	1 300 000 zł	2016
Ulice Batorego i 11-ego listopada w Radzyminie	Uporządkowanie przestrzeni wokół Szkoły Podstawowej nr 1 i Gimnazjum nr 1	1,2 km	800 000 zł	2016
Ulica Maczka w Radzyminie (kompleksowa przebudowa)	Droga zbiorcza dla zachodniej części Radzymina	1,6 km	2 500 000 zł	2017
Ulice Rzeczna, Platanowa, Bieszczadzka, Wodna i Klubowa w Nadmie i Słupnie (kompleksowa przebudowa)	Droga łącząca Słupno (światła) z Nadmą, od 2017 roku najkrótszy dojazd do węzła „Kobyłka" na obwodnicy Marek	3,1 km	4 700 000 zł	2017-2018
Budowa ul. Strzelców Grodzieńskich w Radzyminie (budowa drogi od podstaw)	Odciążenie dla ulicy Weteranów	0,7 km	2 000 000 zł	2018
Ulice Nowa i Sikorskiego w Cegielni i Radzyminie (kompleksowa przebudowa)	Obsługa komunikacyjna zachodniej części Radzymina – alternatywa dla Jana Pawła II i Weteranów oraz Maczka	2,8 km	5 150 000 zł	2019
Ulica Zwycięska i Myśliwska w Radzyminie i Starym Dybowie (kompleksowa przebudowa)	Droga zbiorcza dla wschodniej części Radzymina	2,6 km	3 900 000 zł	2020
Ulice Norwida i Gościniec w Słupnie	Alternatywny układ komunikacyjny dla ulic Jana Pawła II i Żeromskiego w Słupnie	2,6 km	3 300 000 zł	2021
	RAZEM	**16,9 km**	**23 650 000 zł**	**2016-2021**

*Na inne drogi Gmina przeznaczy około 2 mln zł w latach 2016-2023.

Więcej miejsc w przedszkolach

Chociaż jesteśmy dopiero w połowie drogi i wciąż daleko do zaspokojenia wszystkich potrzeb, to jeszcze nigdy w historii gminy Radzymin nie było tyle dostępnych miejsc w przedszkolach, co w roku szkolnym 2015/2016.

Liczba mieszkańców Gminy Radzymin w ciągu ostatnich 10 lat wzrosła o 8 tysięcy i to nie licząc niezameldowanych. Nowi mieszkańcy to w przeważającej większości ludzie młodzi, którzy dzieci już mają albo w najbliższej przyszłości planują je mieć. Pomimo to, w Gminie nie powstawały nowe miejsca w szkołach ani w przedszkolach, których liczba uwzględniałaby ten przyrost.

Dlatego, wychodząc naprzeciw potrzebom, w ubiegłym roku szkolnym Gmina zapewniła łącznie 581 miejsc w publicznych placówkach przedszkolnych i oddziałach przedszkolnych w szkołach. W roku bieżącym tych miejsc było już 748 – to oznacza wzrost niemal o 30%! Tymczasem plan na przyszły rok jest jeszcze ambitniejszy i przewiduje niemal 900 miejsc dla najmłodszych mieszkańców Naszej Gminy.

Warto podkreślić, że znacząco zwiększyła się liczba miejsc gwarantujących opiekę całodzienną. Od 2011 roku liczba takich miejsc powoli wzrastała do 250, zaś rok szkolny 2015/2016 przyniósł znaczącą zmianę i Gmina zapewniła aż 422 miejsca – o 70% więcej niż rok wcześniej.

Jedną z pierwszych decyzji burmistrza było nawiązanie współpracy ze wszystkimi niepublicznymi przedszkolami na terenie Gminy. Po kilkutygodniowych rozmowach uzgodniono, że Gmina zapłaci niepublicznym przedszkolom za każde dziecko tyle, ile kosztuje utrzymanie dziecka w przedszkolu publicznym (ok. 700 zł miesięcznie), jeżeli przedszkola te przyjmą dzieci z gminy Radzymin bez pobierania czesnego, na podobnych warunkach jak w placówkach publicznych.

W wyniku konkursu zaakceptowano oferty wszystkich przedszkoli, które je złożyły – Przedszkola Teddy w Starym Dybowie i Wyspa Malucha II w Radzyminie, co pozwoliło na przyjęcie ponad 150 dzieci bez nakładów finansowych ze strony Gminy na wybudowanie nowego budynku przedszkola.

Gmina inwestuje również we własne placówki. Do 29 lipca 2016 roku powstanie nowe 9-oddziałowe przedszkole dla niemal 300 dzieci na ul. Witosa w Radzyminie. W lipcu zawarto umowę na jego zaprojektowanie i wybudowanie z konsorcjum firm Ciałbud Sp. z o.o., Biuro Projektowe Mazowsze Sp. z o.o., Ciałbud Wiesław Ciałkowski i Zakład Remontowo Budowlany Jansan Jerzy Janusz za 4,8 mln zł. Projekt budowlany jest już gotowy i wkrótce wykonawca wkroczy na plac budowy.

Trwa również projektowanie oddziału przedszkolnego przy Szkole Podstawowej nr 2 w Słupnie oraz rozpoczęcie procesu projektowania oddziału przedszkolnego w Starych Załubicach, dla łącznie 150 dzieci. Ich budowa ruszy w 2016 roku.

Dzięki dobrej współpracy burmistrza z Radą Miejską z każdym kolejnym rokiem szkolnym miejsc w przedszkolach będzie przybywać, jednak nawet w tym roku są jeszcze dostępne miejsca dla różnych grup wiekowych, a rodzice wciąż mogą ubiegać się o przyjęcie dziecka do placówki.

Cztery szkoły w trzy lata

Jeszcze kilka lat temu standardem Gminy były dwa oddziały w każdym roczniku szkoły podstawowej, dziś jest ich nawet siedem. Za wzrostem liczby mieszkańców nie podążały inwestycje w infrastrukturę oświatową, dlatego nowe władze gminy musiały podjąć zdecydowane działania.

Budujemy przedszkola, szkoły podstawowe i gimnazjum… jednocześnie

Problemy występują na każdym szczeblu edukacji, nie tylko w Radzyminie, ale również na terenach wiejskich – w Słupnie i Starych Załubicach. W Wieloletnim Planie Finansowym gminy ujęto więc:

- budowę nowego przedszkola w Radzyminie przy ul. Witosa w latach 2015-2016
- kontynuację budowy Gimnazjum nr 1 przy ul. Batorego w Radzyminie w latach 2015-2016
- budowę Szkoły Podstawowej nr 2 w Słupnie wraz z oddziałami przedszkolnymi w latach 2015-2016
- rozbudowę Zespołu Szkół im. Ks. Eleonory Czartoryskiej przy ul. Konopnickiej 24 w Radzyminie, w latach 2016-2017
- budowę oddziałów przedszkolnych przy Zespole Szkół w Starych Załubicach w latach 2016-2017

Kosztowna budowa gimnazjum tuż przed wyborami samorządowymi

Jeszcze w 2014 roku, tuż przed wyborami, wbito pierwszą łopatę na placu budowy nowego gmachu gimnazjum. Okazały budyne jest bardzo drogi. Koszt budowy jednego miejsca dla ucznia to niemal 57 tys. zł. Dla porównania, w sąsiednich Ząbkach rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 3 kosztuje zaledwie 16 tys. zł, a rozbudowa Zespołu Szkół im. Ks. Eleonory Czartoryskiej w Radzyminie według kosztorysu ma kosztować ok 13 tys. zł w przeliczeniu na jedno miejsce dla ucznia. Z uwagi na zaawansowane prace na budowie i potencjalnie duże kary umowne, dywagacje na temat zmian w projekcie obniżających koszty budowy i zmiany lokalizacji stały się bezcelowe.

Oszczędność dzięki dofinansowaniom

W 2014 roku planowano sfinansować budowę szkoły z niskooprocentowanej pożyczki w ramach programu LEMUR – Energooszczędne Budynki Użyteczności Publicznej. Niestety po audycie dokumentacji projektowej, okazało się, że pomimo wysokiego kosztu budowy, budynek nie jest wystarczająco energooszczędny, aby możliwe było takie sfinansowanie budowy.

Nowe władze podjęły trudną decyzję zmiany projektu, zwiększając koszt budowy o prawie pół miliona złotych. Pozwoliło to jednak uzyskać z programu LEMUR dotację na budowę w kwocie 890 tys. zł oraz pożyczkę w kwocie 4,54 mln zł, która w przypadku, gdy budynek okaże się tak energooszczędny jak zakłada projekt, zostanie w 30% umorzona.

Dodatkowo, na budowę hali sportowej przy gimnazjum pozyskano 890 tys. zł w ramach programu Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Mazowieckiego. Wysiłki te sprawiły, że koszt budowy uda się obniżyć nawet o 2,25 mln zł.

Nowe liceum i nowa szkoła specjalna

Powiat również inwestuje w Radzyminie. Dobra współpraca między Gminą Radzymin i Powiatem Wołomińskim sprawiła, że ruszyła wstrzymana od kilku miesięcy rozbudowa Liceum Ogólnokształcącego im. Cypriana Kamila Norwida w Radzyminie. W przyszłym roku do Radzymina przeniesiona zostanie również z sąsiednich Marek Specjalna Szkoła Podstawowa, która znajdzie swoją siedzibę w dawnej „Tabace" przy ul. Komunalnej w Radzyminie.

Gmina zainwestuje w oświatę 35 milionów złotych

Łączny koszt wszystkich planowanych inwestycji oświatowych mocno obciąża budżet Gminy Radzymin, która może rocznie inwestować bez zadłużania się ok. 10 mln zł rocznie. Nie ma jednak innej drogi, a wieloletnie zapóźnienia sprawiają, że tempo inwestowania musi być szybkie. Za te 35 milionów złotych, w ciągu 3 lat zostanie stworzone niemal 1100 miejsc w szkołach i przedszkolu.

Rowerowe plany Radzymina

Wraz z nową perspektywą finansową UE na lata 2014-2020 w naszej Gminie otwierają się możliwości wybudowania w najbliższych latach sieci ścieżek rowerowych. W planach są połączenia rowerowe z Nieporętem, Markami, Wołominem i Dąbrówką.

Referat Inwestycji UMiG Radzymin pracuje obecnie nad zaprojektowaniem trzech pierwszych etapów budowy ścieżek rowerowych w ramach programu „Zintegrowane Inwestycje Terytorialne Warszawskiego Obszaru Funkcjonalnego", tzw. ZIT WOF. Te prace podporządkowane są unijnemu celowi gospodarki niskoemisyjnej, czyli wspieraniu takich inwestycji, które korzystnie wpływają na czystość środowiska. Budowa ścieżek rowerowych, dzięki którym bez uruchamiania samochodu wygodnie dojedziemy do pracy, szkoły czy też do przystanku komunikacji publicznej, wpisuje się w ten ekologiczny cel.

Prace nad inwestycjami w ramach ZIT WOF są prowadzone jednocześnie w wielu podwarszawskich, sąsiadujących z Radzyminem gminach, w koordynacji z powiatami. Podczas, gdy Gmina Radzymin w ramach pierwszego etapu projektuje ścieżkę, która przebiegnie z centrum miasta przez Łąki do Beniaminowa, w tym samym czasie Gmina Nieporęt projektuje dalszy odcinek ścieżki na swoim terenie. Docelowo, w wyniku współpracy gmin i powiatów, planowana jest ścieżka rowerowa, która połączy Radzymin z Nieporętem.

W drugim etapie ZIT WOF projektowane są dwie ścieżki, łączące centrum Radzymina z granicą z gminami Marki i Wołomin. Natomiast trzeci etap to ścieżka w kierunku północno-zachodnim – wzdłuż ul. Wróblewskiego, przez Rejentówkę, Rudę, Stare Załubice do granicy z gminą Nieporęt we wsi Borki-Siwek. Odnoga tej ścieżki od szkoły w Starych Załubicach ma prowadzić ulicami Mazowiecką i Opolską do granicy gminy Dąbrówka i miejscowości Kuligów.

Oprócz ścieżek rowerowych ujętych w planach dofinansowania w ramach ZIT WOF, Gmina Radzymin analizuje możliwości wykonania kilku innych tras, które zwiększą walory turystyczno-rekreacyjne naszej gminy, a także bezpieczeństwo na drodze. Należą do nich pokazane na schemacie obok ścieżki rowerowe w Słupnie, Nadmie, Cegielni czy Dybowie Starym.

Koncepcja budowy ścieżek rowerowych jest spójna z planami utworzenia w najbliższych latach kilku parkingów typu P+R („Park&Ride" – zaparkuj i jedź dalej komunikacją publiczną). Na każdym z tych parkingów przewidziane jest miejsce postoju dla rowerów. Parkingi P+R planowane są w centrum Radzymina przy Al. Jana Pawła II przy hali ROKiS i w okolicy dawnego dworca kolejki, a także przy ul. Wyszyńskiego, przy skrzyżowaniu ul. Wołomińskiej z trasą S8 oraz w Słupnie u zbiegu Al. Jana Pawła II i ul. Żeromskiego.

Koncepcja rozwoju tras rowerowych na terenie Gminy Radzymin

Ścieżki rowerowe przygotowywane w ramach projektu „Zintegrowane Inwestycje Terytorialne Warszawskiego Obszaru Funkcjonalnego" (ZIT WOF)

Ścieżka I – Centrum Radzymina – Nieporęt (Etap I ZIT WOF)

Al. Jana Pawła II – ul. Maczka – ul. Konopnickiej – ul. Weteranów – Łąki – do granicy z Gminą Nieporęt ; odnoga ul. Maczka do ul. Nowej.

Ścieżka II: Radzymin – Nowy Janków (Etap II ZIT WOF)

Al. Jana Pawła II – ul. Żeligowskiego – ul. Traugutta – ul. Strzelców Wileńskich – ul. Mickiewicza – ul. Wołomińska – Ciemne – Nowy Janków – do granicy z Gminą Wołomin. Odnogi: ul. Czartoryskiej i ul. 11 Listopada.

Ścieżka III: Radzymin – Marki (Etap II ZIT WOF c.d.)

Al. Jana Pawła II w kierunku Marek, wzdłuż trasy S8 – do wiaduktu Marki-Struga

Ścieżka IV – Radzymin – Kuligów (Etap III ZIT WOF)

ul. Weteranów (połączenie ze ścieżką I) – ul. Wróblewskiego – Ruda – Stare Załubice – do granicy z Gminą Nieporęt. Odnogi: ul. Wycinki do ul. Witosa, Nowe Załubice – ul. Opolska – do granicy z Gminą Dąbrówka

Pozostałe analizowane możliwości poprowadzenia ścieżek rowerowych:

Ścieżka V – Słupno

ul. Wodna od głównych świateł przy Al. Jana Pawła II – ul. Klubowa – ul. Bieszczadzka – ul. Platanowa – ul. Rzeczna do ul. Starej.

Ścieżka VI – Nadma

Ścieżka wzdłuż rzeki Czarnej po planowanym wale przeciwpowodziowym: od Al. Jana Pawła II do granicy z Gmina Wołomin

Ścieżka VII – Radzymin – Cegielnia

ul. Nowa od ul. Maczka do ul. Sikorskiego

Ścieżka VIII – Radzymin – Dybów Stary

ul. Zwycięska od ul. Ogrodowej w Radzyminie do ul. Myśliwskiej w Dybowie Starym

P+R Parkingi P+R są planowane w następujących miejscach: w centrum Radzymina przy Al. Jana Pawła II przy hali ROKiS i w okolicy dawnego dworca kolejki, przy ul. Wyszyńskiego, przy skrzyżowaniu ul. Wołomińskiej z trasą S8, a także w Słupnie u zbiegu Al. Jana Pawła II i ul. Żeromskiego.

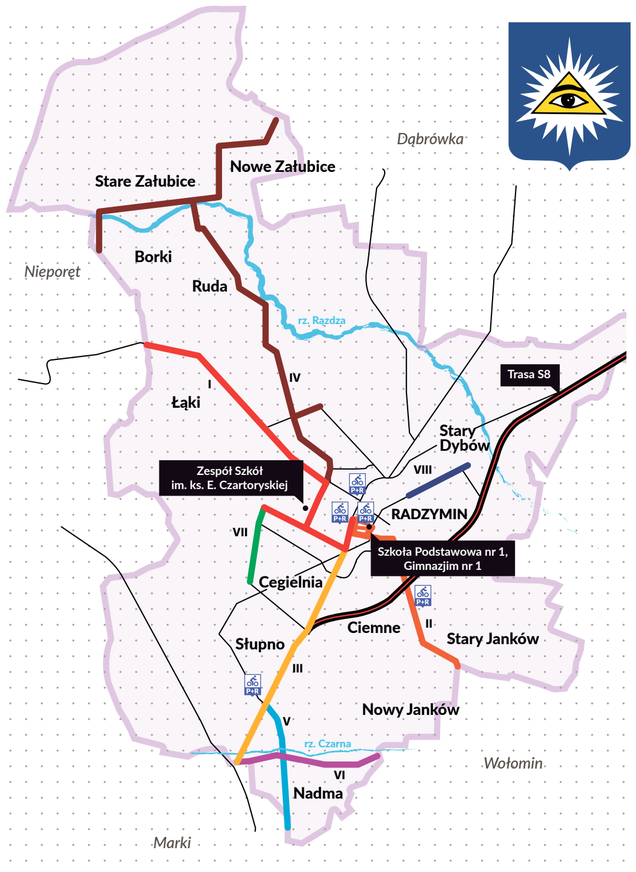

Czym jest Budżet Obywatelski?
Budżet obywatelski jest mechanizmem partycypacyjnym, który umożliwia mieszkańcom współdecydowanie o wydatkach części środków z budżetu samorządu. Dzięki tej inicjatywie lokalna społeczność ma możliwość aktywnego uczestnictwa w rozwoju swojej małej ojczyzny, kształtowania przestrzeni publicznej i bezpośredniego wpływu na poprawę jakości życia.

Pierwszy Budżet Obywatelski podzielony

30 listopada Gmina Radzymin ogłosiła wyniki I Radzymińskiego Budżetu Obywatelskiego. W wyniku głosowania wybrano siedem projektów, które będą realizowane w 2016 roku.

Pierwszy Budżet Obywatelski w Radzyminie wzbudził duże zainteresowanie. Zgłoszono aż 29 projektów, z czego 23 zakwalifikowano do głosowania. O zaangażowaniu mieszkańców świadczyła różnorodność projektów – od utwardzenia drogi po zajęcia muzyczne i edukacyjne. Zainteresowanie potwierdziła też ilość głosujących: ponad 3,3 tysiąca osób oddało blisko 7,6 tysiąca głosów (można było głosować na trzy projekty).

Na Budżet Obywatelski 2016 Gmina Radzymin przeznaczyła pół miliona złotych. Wartość jednego projektu nie mogła przekroczyć 150 tys. zł, co gwarantowało, że do realizacji będą zakwalifikowane co najmniej trzy przedsięwzięcia. W efekcie głosowania wybrano ich siedem. Będą realizowane przez Gminę w 2016 r. Na podium znalazły się: lodowisko w Radzyminie ze 816 głosami, warsztaty muzyczne zakończone koncertem w Nadmie z 722 głosami i projekt „Aleja Jesionów" (remont chodnika wzdłuż ul. Armii Krajowej) z 636 głosami. Kolejne miejsca zajęły: miasteczko rowerowe i wyposażenie na placu zabaw w Słupnie, poprawa stanu zieleni w parku im. E. Czartoryskiej i „Kino pod chmurką" w Łosiu.

Znaczenie Budżetu Obywatelskiego wykracza poza obszar zwycięskich projektów. „Wszystkie zgłoszenia są dla mnie wyrazem woli mieszkańców, cenną wskazówką i inspiracją" – mówi Burmistrz Krzysztof Chaciński. „Jestem wdzięczny, że przy okazji Budżetu Obywatelskiego mieszkańcy zechcieli wyrazić swoje zdanie na temat lokalnych potrzeb. Zaangażowanie ludzi pokazuje, że wszystkim nam zależy na przyszłości naszej gminy i że razem będziemy potrafili zmieniać ją na lepsze."

Aktywność ludzi wyrażała się także licznymi akcjami promocyjnymi w trakcie głosowania – projektodawcy promowali swoje pomysły na różne sposoby, także w Internecie. Blisko 60% ważnych głosów było oddanych elektronicznie za pomocą specjalnej aplikacji.

Szykujcie już pomysły na kolejny Budżet Obywatelski!

ZWYCIĘSKIE PROJEKTY I RADZYMIŃSKIEGO BUDŻETU OBYWATELSKIEGO WRAZ Z SZACUNKOWYM KOSZTEM

1.	Radzymińskie Lodowisko	Urządzenie sezonowego lodowiska w Radzyminie z kompleksową obsługą obiektu. Projektodawca: Karolina Sochacka	145 000 zł
2.	Warsztaty muzyczne zakończone koncertem	Organizacja warsztatów muzycznych w związku z 10-leciem zespołu muzycznego Soli Deo w Nadmie. Projektodawca: Izabela Paciorek	23 000 zł
3.	„Aleja Jesionów"	Demontaż istniejącego chodnika z płyt betonowych, znajdującego się w bardzo złym stanie technicznym i ułożenie nowego z kostki brukowej – ul. Armii Krajowej w Radzyminie. Projektodawcy: Piotr Rembelski, Tomasz Wąsik	150 000 zł
4.	Miasteczko rowerowe	Budowa miasteczka rowerowego na terenie placu zabaw w Słupnie przy ul. Żeromskiego i Magnolii.Projektodawca: Agnieszka Kacprzak	130 000 zł
5.	„Zdrowie na betonie"	Wyposażenie placu zabaw w Słupnie przy ul. Żeromskiego i Magnolii w ławki, stół do gry w tenisa, gry w szachy i kosze na śmieci. Projektodawca: Mariusz Kacprzak	20 000 zł
6.	„Pamiętajcie o ogrodach"	Poprawa stanu zieleni w Parku Eleonory Czartoryskiej w Radzyminie poprzez uporządkowanie terenu, dosadzenie drzew i krzewów, posianie trawy, a także oczyszczenie zbiornika wodnego.Projektodawca: Stanisław Pałaś	13 500 zł
7.	„Kino pod Chmurką"	Strefa kulturalno-rekreacyjna i cykliczne spotkania z filmem dla mieszkańców wsi Łosie i okolic (czerwiec-wrzesień).Projektodawcy: Agnieszka Ducka, Ewelina Kostrzewa	16 100 zł

Co słychać w nowym roku szkolnym

Bliskie sąsiedztwo Warszawy i przystępne ceny mieszkań, skutkują napływem młodych rodzin do Radzymina. Planując zapisanie dzieci do lokalnych szkół, warto poznać mocne strony wszystkich placówek, widoczne w inicjatywach pozalekcyjnych.

Historia jest z pewnością mocną stroną Szkoły Podstawowej nr 1 im. ppłk. pilota Mariana Pisarka. Podczas II Konkursu Historycznego – Powstanie Warszawskie, zdobyli 11 z 16 przyznanych miejsc i wyróżnień. Z pasją do historii podchodzi również sąsiednie Gimnazjum im. mjr. S. Waltera prowadzące Klub Historyczny im. Armii Krajowej, który 23 października z dumą przypominał mieszkańcom Radzymina o bohaterach 1944 r. w czasie wieczoru patriotycznego.

Pełni empatii i społecznej wrażliwości są uczniowie z Zespołu Szkół im. Ks. Eleonory Czartoryskiej. Działalność charytatywna ich Szkolnego Koła Caritas została oficjalnie wyróżniona podczas IV Gali Wolontariatu Diecezji Warszawsko – Praskiej.

O sile wsparcia przekonała się Szkoła Podstawowa im. Prymasa Tysiąclecia w Nadmie. 12 listopada na jej terenie, nastąpiło oficjalne otwarcie placu zabaw Nivea, który powstał dzięki zaangażowaniu i aktywności internautów. Wydarzenie połączono ze „Świętem Dyni". Tradycją szkoły stała się również organizacja Wieczornicy Patriotycznej z okazji Narodowego Święta Niepodległości.

Szkoła Podstawowa nr 2 w Słupnie jest przykładem na to, że „chcieć to móc!" Uczniowie odnoszą imponujące sukcesy sportowe pomimo braku sali gimnastycznej. Tylko w tym roku szkolnym wywalczyli III miejsce podczas Biegu Niepodległości na Rejentówce. Na duże uznanie zasługują też wyniki testu szóstoklasisty, które utrzymują się powyżej średniej gminy i powiatu, a rok temu przekroczyły średnia krajową!

Matematyka to żywioł uczniów z Zespołu Szkolno – Przedszkolnego im. J. Januszewskiej w Ciemnem. Z okazji Światowego Dnia Tabliczki Mnożenia przepytywali z niej pracowników UMiG Radzymin. Nie oszczędzili też burmistrza, który zdał test bezbłędnie.

Talent muzyczny jest z pewnością atutem uczniów Zespołu Szkół w Słupnie. Możliwości wokalne Chóru Canto podziwialiśmy 11 listopada podczas koncertu: „Zaśpiewajmy radośnie Ojczyźnie!"

W Szkole Podstawowej im. Armii Krajowej w ZS w Starych Załubicach, w szkolnym konkursie „Mam Talent" aż 33 odważnych uczestników popisywało się swoimi zdolnościami, przy ożywionej reakcji publiczności. Podstawówka uzyskała też certyfikat „Wiarygodna Szkoła" potwierdzający spełnianie standardów edukacyjnych, wychowawczych i bezpieczeństwa.

Szkolne Koło Caritas z ZS im. Ks. Eleonory Czartoryskiej w Radzyminie

Osoby uzdolnione lingwistycznie też znajdą miejsce dla siebie. W Zespole Szkół Ogólnokształcących już drugi rok funkcjonuje gimnazjum z oddziałami dwujęzycznymi. Młodzież bierze udział w zagranicznych warsztatach otrzymując certyfikaty językowe. W tym roku gimnazjaliści szkolili język angielski poznając uroki Włoch.

Obecnie w ZS Techniczno–Zawodowych im. inż. Czesława Nowaka realizowany jest projekt „Praktyki zawodowe w krajach UE kluczem do sukcesu zawodowego" Tradycją stał się także organizowany w ogrodzie szkolnym festyn rodzinny „Zielono mi…", który tej jesieni odbył się po raz dziewiąty.

To zaledwie wycinek możliwości młodzieży z Gminy Radzymin, a szkolnych sukcesów jest znacznie więcej. Najważniejszym, wspólnym wszystkim szkołom. będzie wypuszczenie w świat kolejnego pokolenia ludzi z wiedzą i wartościami.

15 sierpnia w Radzyminie

Tegoroczne obchody 95 rocznicy „Cudu nad Wisłą” z wielu względów należy uznać za wyjątkowe. Przede wszystkim w dniu Święta Wojska Polskiego odwiedził nasze miasto Prezydent i Najwyższy Zwierzchnik Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polski Andrzej Duda

Nie zabrakło nowych akcentów obchodów, takich jak wystawa nowoczesnego sprzętu militarnego, strefa rodzinna z atrakcjami dla najmłodszych, czy wideomapping. Atrakcją wieczoru był koncert Kamila Bednarka.

Po uroczystej Mszy Świętej i Apelu Poległych na Cmentarzu Żołnierzy Polskich 1920 Roku, Prezydent RP wygłosił przemówienie nawiązujące do bohaterstwa żołnierzy spoczywających na naszym cmentarzu, ale także do poruszonego przez Burmistrza Krzysztofa Chacińskiego bohaterstwa cywilnych obrońców Radzymina, którzy także oddali swoje życie za naszą wolność.

Tegoroczne obchody miały nieco inną formułę w porównaniu do lat poprzednich. Na podstawie ustaleń Rady Miejskiej oraz Burmistrza zrezygnowano m.in. ze sprzedaży alkoholu na wolnym powietrzu, co miało przywrócić właściwą rangę uroczystosciom oraz zagwarantować większe bezpieczeństwo uczestników i nieco bardziej rodzinny charakter imprezy. Nasze miasto po raz pierwszy i, miejmy nadzieję, nie ostatni odwiedzili żołnierze z 1. Warszawskiej Brygady Pancernej im. T. Kościuszki. Wśród cienia parkowych drzew, dającego wytchnienie od sierpniowego upału, zaprezentowali oni pojazdy wojskowe, które do tej pory większość z nas mogła oglądać jedynie na defiladzie w Warszawie. Był więc Hummer, Rosomak, czołg PT-91, Bojowy Wóz Piechoty BWP-1, haubica Goździk oraz działo przeciwlotnicze. Możliwość przymierzenia elementów umundurowania czy też zmierzenia się z utrzymaniem broni strzeleckiej była nie lada atrakcją, zwłaszcza dla najmłodszych Radzyminiaków.

Specjalnie dla najmłodszych mieszkańców stworzona została odrębna strefa znajdująca się w parku E. Czartoryskiej. Można tam było wziąć udział w licznych grach, zabawach i konkursach.

Po raz pierwszy zagościł także zupełnie nowy element upamiętniający historię naszego miasta, czyli wideomapping. Po zakończeniu koncertu gwiazdy wieczoru, Kamila Bednarka, zgasły światła i na ścianie Urzędu Miasta wyświetlona została przygotowana we współpracy z radzymińskimi historykami, opowieść o burzliwych, sierpniowych dniach 1920 roku. Pokaz zakończyło wyświetlenie listy obrońców Radzymina, którzy w naszym mieście pozostali na zawsze… „Cześć i chwała bohaterom” spontanicznie zaintonowane przez zebraną publiczność, było wymownym podsumowaniem pokazu.

Oczywiście, nie zabrakło też tradycyjnych już dla obchodów rocznicy „Cudu nad Wisłą” elementów: wypuszczenia 7000 gołębi, Ogólnopolskiego Turniej Brydżowego „Cud nad Wisłą” im. Jacka Połulicha, Zlotu Motocyklowego „MotoCud” czy XXIV Półmaratonu „Cud nad Wisłą” - Plac Tadeusza Kościuszki w Radzyminie, który tym razem doczekał się bardziej profesjonalnego przygotowania, poczynając od zestawów startowych dla zawodników, po samą organizację biegu. Efektem była dużo większa, niż co roku, liczba uczestników. Miejmy nadzieję, że tendencja rosnąca się utrzyma i już w kolejnych latach nasza lokalny bieg stanie się głośny w całej Polsce.

Gwiazdą wieczoru w tym roku był Kamil Bednarek, po raz pierwszy główny występ poprzedzony był występami młodych artystów z naszego miasta, którzy dzięki temu mieli możliwość zaprezentowania swojego talentu licznie zebranej publiczności

Wyjątkowość tegorocznych obchodów to także zasługa mieszkańców naszego miasta, którzy po raz pierwszy, jeszcze kilka miesięcy przed sierpniową rocznicą, zostali zaproszeni przez Burmistrza w ramach konsultacji społecznych do wypowiedzenia się na temat oczekiwanej formuły i elementów programu. To m. in. dzięki pomysłom osób, które zaangażowały się w przygotowanie imprezy, wyglądała ona nieco inaczej, niż co roku. Wśród mieszkańców została także przeprowadzona ankieta ewaluacyjna, która podsumowywała tegoroczny program i która na pewno będzie nieocenionym źródłem informacji przed planowaniem obchodów naszego radzymińskiego święta w 2016 roku. Wszystko wskazuje na to, że będą one dla nas, mieszkańców Radzymina, jeszcze większym powodem do dumy z naszego miasta i jego historii.

Obchody Cudu nad Wisłą 2015 w Radzyminie – wyniki ankiety

W Gminie Radzymin podejmuje się obecnie coraz więcej działań służących aktywizacji obywatelskiej mieszkańców. Oprócz inicjatyw takich jak budżet obywatelski czy budowanie relacji z kluczowymi grupami interesu, jak lokalni przedsiębiorcy, musi jednak zaistnieć coś więcej, aby mówić o społeczeństwie obywatelskim. Tym czymś jest pełny przepływ uwag i opinii mieszkańców Gminy, a ostatecznie – wpływ tych informacji na lokalną rzeczywistość.

Badania radzymińskiej opinii społecznej, burmistrz Chaciński rozpoczął od ankiety przeprowadzonej wśród uczestników obchodów Uroczystości Cudu nad Wisłą w 2015 na temat przebiegu całej imprezy. Ankietę przeprowadzono we wrześniu br. drogą internetową i tradycyjną.

Na ankietę odpowiedziało ponad 100 osób, w tym 49 kobiet i 52 mężczyzn. 88% z nich to mieszkańcy Gminy Radzymin. Aż 42% ankietowanych uczestników przyszło na imprezy i uroczystości z dziećmi, z czego 31% z dziećmi do 10 lat. Ponad 88% respondentów to osoby w wieku 18-55 lat.

Według respondentów, największą atrakcją tegorocznych obchodów Cudu nad Wisłą była nowość – wystawa sprzętu wojskowego. Tym razem organizatorzy odeszli od dotychczasowej formuły i zamiast sprzętu używanego w czasach Bitwy 1920 roku, zaprezentowano sprzęt używany w Wojsku Polskim współcześnie. Decyzja okazała się trafna – 15% ankietowanych uznało ją za największą atrakcję. Niemal tyle samo głosów oddano też na pokaz sztucznych ogni. Kolejno wskazano: koncert Kamila Bednarka – 13%, Uroczystą Mszę Świętą i Apel Poległych na Cmentarzu 1920 – 11%, projekcję audiowizualną wideomapping „Bitwa pod Radzyminem” – 10%. Co szczególnie interesujące – najwięcej, bo aż 37% głosów spośród tych oddanych na mszę i apel, należało do osób z przedziału wiekowego 18-25 lat.

W pytaniu „Które z wydarzeń 15 sierpnia w Radzyminie było Państwa zdaniem niepotrzebne?” najwięcej osób wskazało na koncerty lokalnych wykonawców, turniej brydżowy i wypuszczenie gołębi. Taka ocena, jak i frekwencja, sugerują niszowy charakter tych wydarzeń. Kontrowersyjny okazał się również wspomniany wideomapping, który zdobył wiele głosów zarówno, jako najciekawsza atrakcja, jak i element niepotrzebny.

Każde z wydarzeń obchodów zostało też poddane ocenie szczegółowej, w której respondenci przyznawali od 1 do 5 punktów. Tutaj również, zdecydowanie najwyższą średnią otrzymała wystawa militariów (4,49) choć, co ciekawe, osoby z przedziałów wiekowych powyżej 45 lat oceniało ją wyraźnie niżej, niż osoby młodsze. Wystawa cieszyła się jednak bardzo wysoką frekwencją (86%)

Kolejne wyniki uzyskały:

Koncert Kamila Bednarka – średnia 3,97; frekwencja 88% respondentów

Akrobacje motocyklowe – średnia 3,72; frekwencja 68%

Projekcja audiowizualna wideomapping „Bitwa pod Radzyminem” – 3,67; frekwencja 82%

Strefa rodzinna w Parku im. E. Czartoryskiej – 3,61; frekwencja 74%

Koncert piosenek J. Kaczmarskiego w wykonaniu M. Nagórskiego – 3,30, frekwencja 54%

Koncert Bociana i Sobana z Radzymina – 3,06; frekwencja 51%

Koncert zespołu Bala Band – 2,66; frekwencja 55%

Spore zainteresowanie wzbudziła kolejna nowość, czyli strefa rodzinna w Parku im. E. Czartoryskiej. Duża liczba atrakcji dla dzieci spotkała się z uznaniem ich rodziców. Jako mankamenty tej części obchodów respondenci wskazali, słabe wypromowanie atrakcji, nie najszczęśliwsze dopasowanie czasowe dla najmłodszych, nakładanie się innych wydarzeń tego dnia i brak konkurencji sportowych dla całych rodzin. Główną bolączką była jednak zbyt słaba promocja strefy rodzinnej, o której wielu potencjalnych uczestników się nie dowiedziało.

Jeśli chodzi o ofertę na stoiskach w centrum Radzymina, oceniono ją na 3,22. Respondenci zwrócili tutaj uwagę przede wszystkim na brak możliwości kupna gadżetów, pamiątek i informatorów o Radzyminie. W kilku przypadkach skrytykowano również brak stoisk z piwem.

Promocja całej imprezy została oceniona dobrze pod względem wykorzystanych kanałów informacyjnych i zakresu przedstawianych o niej informacji. Jednak informacje te pojawiły się, zdaniem części ankietowanych, zbyt późno.

Co do głównych uwag w części opisowej – zwrócono uwagę na niewystarczającą liczbę miejsc siedzących i stolików oraz koszy na śmieci w centrum miasta. Sugerowano większą ilość atrakcji do organizowania we współpracy z Wołominem.

W ankiecie zapytaliśmy również o proponowany repertuar muzyczny imprezy. Tutaj zdania okazały się wyjątkowo podzielone. Od największych gwiazd po lokalnych wykonawców. Od muzyki biesiadnej po jazz i operetkę. Dominowały dwa ‘obozy’ – zwolennicy rocka i zwolennicy disco polo. Oceny szczegółowe pokazały nam też, że koncerty gwiazd cieszą się zarówno wyższą oceną, jak i frekwencją, niż występy wykonawców lokalnych i niszowych.

Ze względu na ograniczony zakres i prostą metodologię, niniejsza ankieta dostarcza jedynie poglądową informację na temat tegorocznych obchodów rocznicy Cudu nad Wisłą. Niemniej, jej wyniki potwierdzają, że jest to wydarzenie pełniące wśród mieszkańców Gminy Radzymin i okolic rolę szczególną. Celem jego jest łączenie pokoleń w zabawie, jak też w refleksji i patriotycznym hołdzie. Dlatego, aby sprostać oczekiwaniom wszystkich grup społecznych, należy proponować tego dnia wydarzenia o różnym charakterze – uroczystości patriotyczne, jak i te, które bawiąc edukują, bądź po prostu bawią. Badanie potwierdziło, że tegoroczna formuła, bazująca na elementach od lat sprawdzonych, jak i na nowościach, spotkała się z dużą przychylnością mieszkańców i przyjezdnych gości. Pozostaje tylko jej dalsze udoskonalanie i przede wszystkim, większe zadbanie o szczegóły, które jak widać w wynikach, mocno rzutują na ocenę całości imprezy.

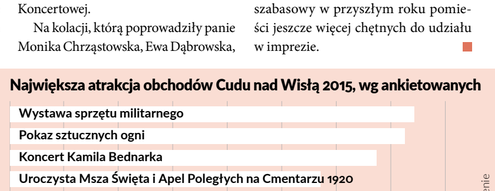

Urząd Miasta i Gminy Radzymin serdecznie dziękuje wszystkim ankietowanym i zachęca mieszkańców Gminy do wzięcia udziału w badaniach społecznych planowanych na pierwszy kwartał 2016 r. Tym razem będą to przekrojowe badania na temat realiów życia społeczności radzymińskiej oraz jej aspiracji i oczekiwań.

Festiwal Kultury Żydowskiej

„Warszawa Singera” w Radzyminie to impreza towarzysząca Festiwalowi Kultury Żydowskiej „Warszawa Singera” organizowanego w przez Fundację Shalom w dniach 22 - 30 sierpnia 2015 roku w Warszawie.

We współpracy z Urzędem Miasta i ROKiS, Fundacja Shalom podjęła się rozszerzenia organizacji Festiwalu na Radzymin - miasto, w którym żył i które odwzorował w swojej twórczości Isaac Bashewis Singer. Podobne wydarzenia miały miejsce także w Leoncinie oraz Biłgoraju, czyli miastach które, oprócz Warszawy, także przewinęły się w trakcie życia i twórczości tego noblisty. Projekt miał za zadanie przybliżyć mieszkańcom Radzymina obyczaje i kulturę społeczności żydowskiej, która przed wojną żyła w Radzyminie obok społeczności polskiej i stanowiła około połowę ludności.

21 sierpnia w Parku księżnej Eleonory Czartoryskiej czekała na mieszkańców Radzymina otwarta kolacja, a po niej koncert pieśni żydowskich w wykonaniu Sławy Przybylskiej w Miejskiej Sali Koncertowej.

Na kolacji, którą poprowadziły panie Monika Chrząstowska, Ewa Dąbrowska, Sylwia Najah, Izabella Rzeszowska oraz Etel Szyc, można było dowiedzieć się wielu ciekawostek o obyczajach żydowskich, można było także, przy blasku świec, spróbować tradycyjnego czulentu i macy, a przy okazji posłuchać wspaniałych pieśni w wykonaniu aktorek Teatru Żydowskiego w Warszawie. Kolację zakończyła plenerowa nauka tańców żydowskich. Taneczne korowody po latach wróciły w to miejsce, które wielu jeszcze Radzyminiaków pamięta z weekendowych zabaw tanecznych organizowanych kilkadziesiąt lat temu. Kto wie, może do wspaniałej tradycji uda się po latach znowu nawiązać ?

„Gdzie są kwiaty z tamtych lat?”, „Portofino” czy „Pamiętasz była jesień” - te piosenki zna chyba cała Polska. Wykonawczyni przebojów, tym razem zaprezentowała publiczności nieco mniej znane szlagiery, często opowiadające o życiu, miłości, a także o prozie życia przedwojennej społeczności żydowskiej. Na moment mogliśmy się więc przenieść w piękny świat Rebekki czy Josele. Narratorem był pan Jan Krzyżanowski, który nie omieszkał przedstawić porcji dobrego, żydowskiego humoru, zaś o akompaniament zadbał pan Janusz Tylman (fortepian). Pani Sława, mimo już prawie 60 lat występów na scenie, nadal tryskała humorem, charyzmą i energią, której pozazdrościć może niejedna młodsza wykonawczyni.

Zainteresowanie festiwalem w Radzyminie, przerosło wszelkie oczekiwania. Zgodnie z zapowiedzią Burmistrza Krzysztofa Chacińskiego liczymy że impreza ta stanie się cykliczną, a stół szabasowy w przyszłym roku pomieści jeszcze więcej chętnych do udziału w imprezie.

Wojenne Kolędy

Chrystus rodzący się w grudniową noc, szczególnie w czasach niewoli, był zawsze Nadzieją dla Polaków. Pragnienie rychłej wolności wyrażano w kolędach, tych tradycyjnych, śpiewanych od wieków i nowych, nawiązujących swą treścią do sytuacji Ojczyzny.

Śpiewali je Polacy w okupowanym kraju i polscy żołnierze rozsiani po świecie, więźniowie w niemieckich obozach koncentracyjnych i sowieckich łagrach, partyzanci z leśnych oddziałów. Śpiewano je na melodie tradycyjnych kolęd, a często na inne melodie, szczególnie żołnierskich piosenek.

Żołnierze Karpackiej Brygady na Bliskim Wschodzie nieśli Bożej Dziecinie z Polski „serce w plecaku" z dalekiej Warszawy. W innej zaś kolędzie śpiewanej na melodię „przybieżeli do Betlejem…" ofiarowywali „buty od piechurów z najprzedniejszej skóry", szabelkę od ułanów i samolocik z biało-czerwoną szachownicą, symbol poległego lotnika. Dobra Dziecina w odpowiedzi zaraz ich pocieszyła, że lotnik, choć zginął za Ojczyznę, to nadal strzeże polskiego nieba przemieniony w bożego anioła. Przy żłóbku spotykamy też polskie dzieci, które ofiarują Dzieciątku czarny chleb kupiony na kartki i buraczaną marmoladę. W okupowanej zaś Stolicy rozbrzmiewała kolęda, że „…dzisiaj w Warszawie wesoła nowina, tysiąc sztukasów leci do Berlina, Berlin się pali, Reichstag się wali, Hitler z Goeringiem w spodnie..." Zapewne wysłuchana została liryczna kolęda partyzanckiego oddziału Jędrusiów, którym Boża Dziecina, uśmiechając się, odpowiedziała, że „wolna Polska powstanie, tylko łzy otrzyjcie, wroga tego bijcie, gloria, gloria…". W grudniową noc roku 1918 wraz z Chrystusem rodziła się, po ponad stuletniej niewoli, Polska „Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi wstańcie Rodacy Polska się rodzi, pruskie orły pozrzucajcie, do szeregów pospieszajcie, gdzie ludu już moc"

Z najnowszej naszej historii szczególnie zapamiętałem dwie wojenne kolędy. Pierwszą z 1939 roku śpiewała w warszawskim kościele, zaraz po wprowadzeniu stanu wojennego, Hanna Skarżanka:

O, Matko odłóż dzień Narodzenia
Na inny czas.
Niechaj nie widzą oczy Stworzenia
Jak gnębią nas.
Niechaj się rodzi Syn Najmilejszy
Wśród innych gwiazd.
Ale nie u nas, nie w najsmutniejszym
Ze wszystkich miast.
Bo w naszym mieście , które pamiętasz
Z dalekich dni.
Krzyże wyrosły, krzyże i cmentarz,
Świeży od krwi.
Bo nasze dzieci pod szrapnelami
Padły bez tchu
O, święta Mario, módl się za nami
Lecz nie chodź tu.
A jeśli chcesz już urodzić w cieniu
Warszawskich zgliszcz
To lepiej zaraz po narodzeniu
Rzuć Go na Krzyż!

Drugą kolędę z 1942 roku śpiewała, podczas Mszy Świętej za Ojczyznę w kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, w ostatnią niedzielę grudnia 1984 roku, Halina Kunicka. Jeszcze nie wysuszone łzy po śmierci ks. Jerzego dawały wtedy ciepło tysiącom Polaków, zgromadzonych przed kościołem na prawie 30-stopniowym mrozie.

Lulajże Jezuniu, Dziecino Boska
dziś cała ku Tobie garnie się Polska
Lulajże Jezuniu na polskiej ziemi
Choć głodno i chłodno, lecz między swemi.
Racz spojrzeć Dziecino na więzień mury,
promyk wolności rzuć nam przez chmury
Lulajże Jezuniu na polskiej ziemi
choć głodno i chłodno, lecz między swemi.
Spraw Boża Dziecino,
by w tej pożodze
odnalazł się naród na jednej drodze.
Lulajże Jezuniu na polskiej ziemi,
choć głodno i chłodno, ale między swemi.
A gdy nam wolności zorza zaświeci,
zakrzykną starzy, a za nimi
i dzieci:
Lulajże Jezuniu na polskiej ziemi,
choć chłodno i głodno, lecz między swemi!

▷ *Jan Wnuk*

Animacja kultury w Radzyminie
- zaszczyt i wyzwanie

Artur Laskowski, nowy Dyrektor Biblioteki Publicznej w Radzyminie, pisze o swoim podejściu do kultury, doświadczeniach, planach i pomysłach.

Artur Laskowski
Obecne stanowisko: Dyrektor Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Radzymin
Wykształcenie: studia magisterskie na kierunku polityka społeczna oraz studia podyplomowe z zakresu organizacji i zarządzania w pomocy społecznej.
Misja: stworzenie kompleksowej, różnorodnej oferty kulturalnej Gminy Radzymin. Menedżer kultury, polityk społeczny, pracownik socjalny, animator i doradca organizacji pozarządowych, lustrator spółdzielczy. W latach 2007-2011 dyrektor ośrodka kultury w Wyszkowie. Twórca licznych inicjatyw kulturalnych i społecznych; doświadczenie w pozyskiwaniu środków zewnętrznych i zarządzaniu projektami.

Pracę w charakterze dyrektora Biblioteki rozpocząłem w poniedziałek 14 września 2015 roku. Pierwsze tygodnie pracy poświęcam na poznanie gminy Radzymin, osób z nim związanych zainteresowanych podjęciem współpracy – twórców i animatorów kultury, radnych, sołtysów, przedstawicieli instytucji publicznych, organizacji społecznych, wyznaniowych, wszystkich, którzy chcą się ze mną spotykać, bo bliski im jest Radzymin, jego rozwój i będą chcieli mieć wpływ na kształtowanie lokalnej oferty kulturalnej.

Dotychczas miałem już możliwość przedstawić się radnym i spotkać z sołtysami. W ciągu nieco ponad dwóch miesięcy pracy spotkałem się z przedstawicielami wielu organizacji kulturalnych, takich jak Radzymińska Orkiestra Dęta, Towarzystwo Przyjaciół Radzymina, szkoły muzyczne, grupy teatralne, a także z większością dyrektorów szkół i przedszkoli, nawiązałem też kontakty z proboszczami parafii położonych na terenie gminy Radzymin i okolic. Mam już za sobą doświadczenia organizacji pierwszej imprezy plenerowej z okazji obchodów Święta Niepodległości (koncert na pl. Kościuszki „Zaśpiewajmy radośnie Ojczyźnie") oraz szeregu koncertów, wieczorów okolicznościowych, konkursów, wystaw, spotkań literackich i inauguracji Radzymińskiego Uniwersytetu Otwartego. Na początku grudnia, wraz z zespołem Biblioteki, zorganizowałem pierwsze bardzo ambitne przedsięwzięcia kulturalne – koncert KORTEZA, wschodzącej gwiazdy muzyki POP, oraz spektakl bardzo znanego i lubianego aktora Emiliana Kamińskiego który mogą zainspirować i natchnąć do działania, miejsca ambitnej rozrywki, uczty intelektualnej, ale także miłego, beztroskiego spędzenia czasu, w którym po prostu wielu ludzi będzie lubiło przebywać.

Przychodzę do Radzymina z bagażem doświadczeń – nie tylko ściśle związanych z kulturą – które wykorzystam rozwijając ofertę kulturalną. U początków swojej aktywności społecznej i zawodowej przeszedłem prawdziwą szkołę życia, która dała mi siły i wiary wbrew wszelkiej nadziei na całe życie. Była to praca w hospicjum dla dzieci. Praca z osobami doświadczającymi nieuleczalnej choroby, śmierci własnych dzieci i żałoby po ich stracie, nauczyła mnie – jak żadna inna – porozumiewania się z drugim człowiekiem, dyskretnego okazywania mu wsparcia i dodawania otuchy, rozwiązywania najtrudniejszych problemów życiowych. Doświadczenia hospicyjne, nawiązane tam przyjaźnie i kontakty niosę w swoim sercu i dzielę się ich mocą i pięknem z nowo poznawanymi ludźmi.

Następnie, przyszły doświadczenia w pracy na uczelni (Uniwersytet Warszawski, dzienne studia doktoranckie w Instytucie Polityki Społecznej), pracy w Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji, ośrodku pomocy społecznej (w charakterze euro-koordynatora – specjalisty ds. pozyskiwania środków zewnętrznych), Urzędzie Miejskim w Wyszkowie (w dziale promocji i kontaktów zewnętrznych), wreszcie 4,5 roku zarządzania Wyszkowskim Ośrodkiem Kultury „Hutnik". Tam spełniałem się zawodowo i twórczo.

Kształtując ofertę ośrodka kultury w Wyszkowie nie sięgałem po łatwe i szybkie sposoby stwarzania pozorów, że dzieje się tam wiele i jest ciekawie. Razem ze wspaniałym zespołem „Hutnika" (dziękuję Bogu, że mogłem z nimi pracować!) zorganizowaliśmy wiele imprez, którymi interesowały się – raz bardzo szerokie rzesze mieszkańców, innym razem wąskie grono pasjonatów i entuzjastów – wszyscy godni tego, by je dla nich tworzyć. Wyznaję bowiem zasadę, że od tego przecież jest ośrodek kultury, by promować także mniej popularne gatunki muzyki, sztuki, „W obronie Jaskiniowca". W organizacji tego drugiego nieocenione wsparcie otrzymałem od pani Grażyny Biedrzyckiej i reprezentowanego przez nią stowarzyszenia „Radzymińskie Forum".

Poprowadzenie placówki kulturalnej Miasta i Gminy Radzymin, jaką jest Biblioteka Publiczna, jest dla mnie zaszczytem i wyzwaniem. Podejmuję się tego zadania z pasją i oddaniem dążąc do uczynienia z Biblioteki miejsca tętniącego życiem – miejsca twórczego rozwoju, krzewienia zainteresowań, spotkań z interesującymi ludźmi, kształtować gusta, smak, by stwarzać szansę na realizację potrzeb kulturalnych jak najliczniejszemu gronu osób, a nie tylko wybranej elicie.

Kończąc pracę w ośrodku kultury w Wyszkowie podjąłem się realizacji dwuletniego projektu finansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego, którego celem było wspieranie w tworzeniu i rozpoczynaniu działalności społecznej na terenie powiatu wyszkowskiego przez stowarzyszenia i fundacje. Największą i najprężniej działającą organizacją, która powstała w ramach projektu było Wyszkowski Uniwersytet Trzeciego Wieku. Redagowałem i wydawałem pismo „Się Dzieje! Pismo Obywatelskie Powiatu Wyszkowskiego". W tej pracy wykorzystałem wcześniejsze doświadczenia w wydawaniu i redagowaniu „Wyszkowiaka" – najstarszego (po Tygodniku Ostrołęckim) tygodnika wciąż ukazującego się na terenie powiatu wyszkowskiego.

W 2013 roku podjąłem współpracę z najstarszym i największym stowarzyszeniem ziemi wyszkowskiej służącemu osobom z niepełnosprawnością – Stowarzyszeniem „Ważna Róża". W wyniku współpracy m.in. przygotowałem ofertę na konkurs na realizację zadania finansowanego przez wojewodę polegającego na prowadzeniu Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy w Wyszkowie dla osób z niepełnosprawnością intelektualną. Po wygranym konkursie ośrodek ten zorganizowałem od podstaw – dobrałem kadrę, wraz z nią opracowałem plan działalności merytorycznej, stworzyłem procedury sprawowania opieki i organizacji zajęć.

Zarówno w Wyszkowie, jak i teraz w Radzyminie. będę się starał kierować dewizą wypowiedzianą przez śp. prof. Władysława Bartoszewskiego: „Na pewno nie wszystko, co warto, to się opłaca, ale jeszcze pewniej, z całą pewnością – wierzę w to głęboko – nie wszystko, co się opłaca, to jest w życiu coś warte". Prawda ta odnosi się zwłaszcza do takich sfer życia, jak oświata, kultura, pomoc społeczna – gdzie liczy się przede wszystkim rozwój człowieka, wypełnianie misji społecznej, a nie wyłącznie zysk ekonomiczny przedsięwzięcia czy tani poklask, „nadmuchana" popularność.

Ważne będzie dla mnie nie tylko to, by biblioteka i sala koncertowa w Radzyminie tętniły życiem, by w czasie imprez były pełne, ale – przede wszystkim – by wychodzący z nich byli zadowoleni z tego, co przeżyli, czego doświadczyli. Wszak o sukcesie przedsięwzięcia decyduje nie tylko wysoka frekwencja, ale odczucia jego uczestników!

▷ *Artur Laskowski*

Za młodzi na sen, za starzy na place zabaw

Radzymin zamieszkuje obecnie niemal 11,5 tyś. osób, z czego ponad 1,2 tyś. młodzieży, której potencjał wymaga szczególnej oferty kulturalno-rozrywkowej.

Czy młodzież, która w bliskiej przyszłości obejmie stanowiska w lokalnych placówkach i firmach, założy własne działalności i będzie decydować o rozwoju miasta, może dziś spędzać efektywnie czas w Radzyminie?

Struktura wieku mieszkańców wskazuje, że młodzi ludzie w przedziale 15-24 lata to 636 kobiet i 587 mężczyzn, łącznie ponad 1200 osób (źródło: dane GUS za rok 2014). Różnorodność ich zainteresowań i potrzeb, jest wyzwaniem dla proponowanych przez ośrodki gminne form spędzania wolnego czasu. Biblioteka Publiczna MiG Radzymin zachęca młodych ludzi do odkrywania w sobie talentu muzycznego w Radzymińskiej Orkiestrze Dętej, która oficjalnie działa od 19 grudnia 2008 r. Dziś ROD ma za sobą 200 koncertów w kraju i zagranicą, a w 2012 r. wydała debiutancką płytę „Radzyminiacy to my". Dużym plusem dla młodzieży jest brak jakichkolwiek opłat związanych z użytkowaniem instrumentów i uczęszczaniem na lekcje u wykształconych muzyków. Magdalena Adamska (21 l.) grająca na saksofonie tenorowym, tak opisuje działalność Orkiestry: „To nie tylko 4 próby w tygodniu i żmudne ćwiczenia w domu. To rozwijanie swojej pasji, zachwyt muzyką i jej tworzeniem. To również nowe znajomości, wyjazdy na konkursy w kraju i za granicą - wygrywanie ich. ale też podpatrywanie tego jak wspaniale potrafią grać orkiestry bardziej doświadczone od nas."

Inną propozycją Biblioteki jest działalność Teatru 15, który powstał z inicjatywy samych pracowników. Młodzież gimnazjalna i licealna zagrała dla radzymińskiej publiczności łącznie 9 spektakli. Pierwsze, premierowe wystąpienie pod nazwą „Kopciuszek" przygotowano z myślą o najmłodszych widzach z okazji Dnia Dziecka. O tym co jeszcze młodzież znajdzie w kierowanej do nich ofercie Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Radzymin rozmawiałam z jej Dyrektorem Arturem Laskowskim.

Biblioteka w stałej ofercie skierowanej do młodzieży może wymienić Teatr 15 i Orkiestrę Dętą. To z pewnością ciekawe inicjatywy. Czy poza nimi młodzi Radzyminiacy znajdą też inne propozycje?

Obecnie w ofercie zajęć Biblioteki adresowanych do młodzieży oprócz Teatru 15 i Radzymińskiej Orkiestry Dętej jest nauka gry na instrumentach. Uczący się w bibliotece będą mieli szansę na regularne występy podczas koncertów organizowanych na podsumowanie każdego semestru nauki. A osoby, które mają powiatową Kartę Dużej Rodziny, korzystają z 50% zniżki w opłacie za zajęcia. W grudniu 2015 roku planujemy uruchomić zajęcia filmowe - tzw. Klub Młodego Kinomana. Celem spotkań będzie zapoznanie ze sztuką filmową. Zajęcia będą ilustrowane filmem lub jego fragmentem. Podczas spotkań uczestnicy zajęć będą wprowadzani w pasjonującą historię kina polskiego i światowego. Poprzez film poznają również odmienne kultury (kulturotwórcza rola filmu). Tematyka i sposób prowadzenia zajęć dostosowany będzie do grupy wiekowej. Podjęliśmy współpracę

Radzymińska młodzież nie jest trudna, brakuje nam tylko rozrywki! A tej zaczyna pomału przybywać.

z Karolem Bąkiem, który prowadzi zajęcia wokalne w Radzymińskim Ośrodku Kultury i Sportu. Planujemy zorganizować koncert uczestniczących w zajęciach wokalistów - na podsumowanie kilku miesięcy nauki śpiewu. A docelowo chcemy zorganizować coroczny festiwal muzyczny. Współpracujemy także z Teatrem Maskarada pani Małgorzaty Puzio. Efektem tej współpracy będzie m.in. kolejna edycja Radzymińskiego Festiwalu Teatralnego STARadzymin 2016 - w nieco zmienionej formule. Liczę na to, że w przyszłym roku w festiwalu weźmie udział większa liczba grup teatralnych, a prestiż festiwalu będzie rósł z roku na rok. Poza tym w przyszłym roku chciałbym uruchomić zajęcia plastyczne i rękodzielnicze. Oprócz stałych zajęć z myślą o młodzieży będziemy też organizować koncerty. Na początek KORTEZ - 26-letni kompozytor i wokalista pochodzący z Iwonicza. Obdarzony wyjątkowym, głębokim i lekko szorstkim głosem, z którego umiejętnie korzysta. Wysoki, małomówny o melancholijnym spojrzeniu. Godny zaufania. To prawdopodobnie jeden z największych wschodzących talentów na naszym rynku muzycznym.

Czy możliwości spędzania wolnego czasu (rozwijania się), które Biblioteka oferuje młodym ludziom są Pana zdaniem wystarczające? Czy uważa je Pan za interesujące?

Podstawowa oferta zajęć adresowanych do młodzieży (teatr, orkiestra) była już w momencie, w którym przyszedłem do pracy w bibliotece (w połowie września 2015). Na razie udało mi się sprowadzić do biblioteki z powrotem instruktorów nauki gry na instrumentach. Pracujemy nad stworzeniem oferty filmowej. W planach na przyszły rok są zajęcia plastyczne/malarskie i rękodzielnicze oraz organizacja festiwali - wokalnego i teatralnego. Ale to dopiero początek. Zamierzam odwiedzić poszczególne szkoły, spotkać się z ich dyrektorami, wybrać na spotkania z młodzieżą - zapytać o ich oczekiwania i pomysły. Jestem otwarty na wszystkie propozycje i ciekaw ▷

Radzymińska orkiestra Dęta wraz z chórem Canto ze Słupna podczas koncertu „Zaśpiewajmy radośnie Ojczyźnie".

Autor: Tobiasz Bończewski, Młodzież korzystająca z placu do street workout na terenie Stadionu RKS Mazur.

opinii młodzieży. Wszystkich chętnych zapraszam do siebie na spotkanie - można do mnie pisać (alaskowski@radzymin.pl), dzwonić (227865024), zaczepiać na facebooku (https://www.facebook.com/artlasko). Chciałbym też zorganizować przy bibliotece wolontariat. Formuła i charakter zaangażowania młodzieży w kulturalną działalność wolontarystyczną może być bardzo różny. Od zaangażowania w promocję wybranych imprez (np. przy wykorzystaniu swojego konta na facebooku), po konkretną pomoc konkretnym ludziom - np. czytanie książek osobom starszym w pobliskim Domu Pomocy Społecznej. Aktywni i systematyczni wolontariusze będą korzystać ze zniżek w biletach na koncerty. A na najaktywniejszych czekać będę nietuzinkowe nagrody. Nie mówiąc o tym, że obecnie dla młodych cenne jest już samo nabywanie doświadczeń i fakt uzyskania zaświadczenia o wykonywaniu pracy wolontarystycznej w bibliotece.

Jak w Pana przekonaniu mogłaby wyglądać w Radzyminie oferta dla młodzieży za kilka lat?

Życzyłbym młodym Radzyminiakom, by w najbliższej przyszłości gminna oferta kulturalna była tak różnorodna i bogata, by każdy mógł w niej znaleźć coś dla siebie. Będziemy dążyć do uczynienia z biblioteki miejsca tętniącego życiem – miejsca twórczego rozwoju, krzewienia zainteresowań, spotkań z interesującymi ludźmi, którzy mogą zainspirować i natchnąć do działania, miejsca ambitnej rozrywki, uczty intelektualnej, ale także miłego, beztroskiego spędzenia czasu, w którym po prostu wielu ludzi będzie lubiło przebywać. Aby tak się stało ważne jest jednak, by na pojawiające się oferty, pomysły, podejmowane inicjatywy był odzew, zainteresowanie, zwłaszcza młodych ludzi. Biblioteka może być swoistym katalizatorem działań kulturalnych i kulturotwórczych, ale przetrwają tylko te z nich, w które na stałe zaangażują się konkretni ludzie, pasjonaci, animatorzy. Co zamierzam zrobić, by rozwijała się oferta kulturalna w Radzyminie i była coraz ciekawsza? Wspomniałem powyżej o kilku planach. Ale zacząć chciałbym od zebrania opinii, także młodych - w formie uproszczonych badań społecznych - czego mieszkańcy oczekują od gminnego ośrodka kultury, jakim jest biblioteka, w jaki sposób docierać z informacjami kulturalnymi, by trafiły one szybko i do jak najszerszej grupy odbiorców? Proszę wszystkich, którym zależy na dynamicznym rozwoju oferty kulturalnej w gminie Radzymin, by aktywnie włączyli się w jej kształtowanie.

Drugim miejscem, w które może udać się spragniony dodatkowej aktywności młody człowiek jest Radzymiński Ośrodek Kultury i Sportu. Przestronna hala i sale z lustrami dają możliwość funkcjonowania wielu sekcji. Jedną z nich jest MKS Karate Kyokushin, od lat prowadzony przez Tomasza Lenkiewicza, który został wybrany na Prezesa Okręgowego Związku Karate Województwa Mazowieckiego. Młodzież uczy się od najlepszych również tańcząc w klubie Fanaberia. Dorota Mirosz, założycielka i dyplomowany Instruktor Tańca Sportowego, to czterokrotna Mistrzyni Polski w tańcu sportowym. Tylko w ubiegłym roku poprowadziła swój klub do osiągnięcia 25 miejsc na podium finałów Mistrzostw Polski 2014. Dodatkowo dla osób, które cenią sobie gry zespołowe, istnieje sekcja piłki ręcznej, a dla wyborowych strzelców Klub Łuczniczy „ROKIS."

Sportowcy odnajdą swoje miejsce w Mazurze Radzymin, w którym obecnie działa sekcja piłki nożnej. Drużyny biorą udział w rozgrywkach Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej, a ich działalność nie ogranicza się jedynie do sportowej rywalizacji. Promują aktywny tryb życia, organizując np. „Dzień Sportu z Mazurem." Ciekawą nową inicjatywą są również cykliczne spotkania miłośników planszówek i Klubu Modelarskiego w Centrum Aktywności Społecznej.

Możliwości spędzenia czasu przez młodzież w Radzyminie jest wiele. Nie każdy jednak uzna je za wystarczające i słusznie. Nadal brakuje w naszym mieście lokali czynnych do późna, w których kwitłoby życie towarzyskie. Oferta idealna nie wymagałaby zmian, tymczasem radzymińska młodzież w ramach partycypacji społecznej chętnie przedstawia swoje oczekiwania i potrafi je realizować przy współpracy z Gminą. Dla grupy wiekowej, którą reprezentuję również ja, poczucie współtworzenia motywuje do przyjmowania postawy przedsiębiorczej i chętnego angażowania się w życie lokalnej społeczności. Z takim zamysłem 29 stycznia 2014 powstała Młodzieżowa Rada Gminy. Przewodniczący Damian Obłuski (19 l.), który studiuje prawo na UKSW, uważa tę formę aktywności za bardzo interesującą i przydatną: „W MRG działam od początku, a od około pół roku jestem przewodniczącym. Uważam, że każdy powinien spróbować, ponieważ to bardzo ciekawe doświadczenie, pomagające poznać strukturę władzy lokalnej." Dzięki staraniom Damiana na terenie stadionu Mazur Radzymin od ul. Słowackiego powstał plac do street workout. Jak podkreśla pomysł był spontaniczny, a jego głos został potraktowany poważnie przez Burmistrza Krzysztofa Chacińskiego, który zabezpieczył w budżecie pieniądze na ten cel. Na koniec dodaje: „Nawet w sprawie wyboru firmy która wykonała ten plac mogliśmy się wypowiedzieć. Współpracę z urzędem oceniam bardzo dobrze." Dziś plac cieszy się zainteresowaniem, treningi odbywają się pomimo jesiennej pogody.

Kolejnym pomysłem młodego Przewodniczącego jest stworzenie klubu koszykarskiego. Mam nadzieję, że i tym razem jego starania przebiegną pomyślnie, a radzymińscy koszykarze i koszykarki wreszcie zagrają pod wspólną nazwą, czego im życzę!

▷ *Ewelina Boguś*

Głos Młodzieżowej Rady Gminy został usłyszany, a mieszkańcy Radzymina mogą cieszyć się ciekawą inwestycją - placem do street workout.

Sportowa oferta Gminy Radzymin

Radzymiński Ośrodek Sportu i Rekreacji (ROKiS) stworzył szeroką ofertę zajęć sportowych dla mieszkańców gminy Radzymin.

Znajdą tu coś dla siebie zarówno młodzi, jak i starsi. W ośrodku działają sekcje fitness, karate kyokushin, kundakini joga, łucznictwa, piłki ręcznej i tańca sportowego.

Zajęcia fitness obejmują – trening wzmacniający całego ciała, trening siłowo-koordynacyjny (crossfit), ćwiczenia skupione na kręgosłupie, pilates (system ćwiczeń fizycznych, którego celem jest rozciągnięcie i uelastycznienie wszystkich mięśni ciała), a w każdą ostatnią środę miesiąca – „Latino Party", czyli zajęcia muzyczne w rytmach muzyki z całego świata. Trenerki Sylwia Lenkiewicz i Ewelina Sulejewska podkreślają, że kochają ruch pod każdą postacią, a prowadzone przez nie zajęcia służą promocji zdrowego stylu życia. Zwracają szczególną uwagę na poprawność wykonywania ćwiczeń. Oprócz stałych zajęć organizują warsztaty i letnie obozy fitness, a także naukę i trening nordic walking.

Kyokushin to pełnokontaktowa sztuka walki, rodzaj karate, stworzona przez Masutatsu Ōyamę, południowokoreańskiego mistrza karate. Radzymińskie Kyokushin rozpoczęło działalność we wrześniu 1988 r. Inicjatorem i założycielem był ówczesny dyrektor Ośrodka Kultury (obecny dyrektor ROKiS) Mirosław Jusiński oraz dr Tadeusz Wasilewski, a zajęcia prowadził senpai Wojciech Raczkowski. Nowe tchnienie do sekcji wniósł Tomasz Lenkiewicz, absolwent AWF, który w 1991 przyszedł do Radzymina. Dzięki licznym kontaktom z klubem karate działającym przy warszawskiej AWF i poparciu sensei Mariusza Mazura w 1996 r. powołany został Radzymiński Klub Karate. W pierwszych trzech latach działalności klub rozrósł się do 200 osób ćwiczących w sekcjach w Radzyminie, Kobyłce i Wołominie. Obecnie Międzyszkolny Klub Sportowy Karate Kyokushin prowadzi zajęcia w wielu grupach wiekowych w Radzyminie, Kobyłce, Wołominie, Dąbrówce, Markach, Słupnie, Duczkach, Ostrówku, Tłuszczu, Zielonce i Nadmie. Młodzi regularnie ćwiczą, biorą udział w zawodach i pokazach, wyjeżdżają na obozy.

Kundalini joga to jeden z najbardziej tajemnych i ezoterycznych systemów rozwoju i doskonalenia duchowego wywodzący się z obszaru kulturowego Indii. To tantryczna metoda jogi, polegająca na umiejętnym pobudzaniu

ognistej w swej naturze siły życia drzemiącej u podstawy kręgosłupa. Została przystosowana dla ludzi Zachodu dzielących czas pomiędzy rodzinę, dom i pracę, dlatego też większość ćwiczeń dostosowanych jest dla osób w każdym wieku i każdej kondycji fizycznej. Technika ta zawiera wszystkie elementy klasycznej jogi, jak pozycje ciała, ćwiczenia oddechowe, medytacje w ciszy lub z dźwiękiem. Na każdych zajęciach stosuje się rozgrzewkę ze szczególną dbałością o kręgosłup oraz kilkuminutowy relaks przed medytacją. Zajęcia prowadzi Jacek Blauth, instruktor Kundalini Jogi według przekazu Yogi Bhajana, który swoją przygodę z jogą zaczynał od Hatha Jogi w szkole Adama Bielewicza.

Łucznictwo jest sportem który można uprawiać od dziecka ‚kiedy tylko jesteśmy w stanie naciągnąć łuk, aż do późnych lat starości. Nie ważne jest to ile mamy wzrostu, ani ile ważymy. Stowarzyszenie Kultury Fizycznej - Klub Sportowy "ROKIS" stworzony został przez grupę ludzi zafascynowanych łucznictwem. Oferuje wszystkim miłośnikom sportu i zdrowego trybu życia nową, aktywną formę spędzania wolnego czasu. Zajęcia łucznicze prowadzone są w grupach przez wykwalifikowaną kadrę. Dodatkowo w ofercie klubu znajdują się różnorodne formy zajęć ruchowych inspirowane przez najnowsze trendy. Możliwy jest także indywidualny dobór zajęć odpowiedni dla potrzeb oraz stopnia zaawansowania uczestników. Udział w tego typu zajęciach pozwala na czerpanie radości z energii, którą daje ruch, jednocześnie usprawniając ciało i umysł, uodparniając na stres i poprawiając samopoczucie oraz samoocenę. Zajęcia łucznicze można potraktować poważnie jako sport, ale też jak czysto rekreacyjną zabawę.

Piłka ręczna, potocznie zwana szczypiorniakiem, to zespołowa gra drużynowa, której celem jest wrzucenie piłki do bramki przeciwnika wyłącznie za pomocą rąk. Piłka może być rzucana, popychana, łapana, uderzana i zatrzymywana. W tej dyscyplinie od kilku lat Polska należy do ścisłej światowej czołówki. Wielu jest także kibiców piłki ręcznej. Radzymin nie pozostał na etapie kibicowania – od kilku lat stwarza szansę dziewczętom i chłopcom na doskonalenie umiejętności sportowych pod okiem trenerów Ewy Filipek, Agnieszki Wardakowskiej, Moniki Sawickiej i Stanisława Jaworskiego.

Jedną z najbardziej utytułowanych i sławnych sekcji ROKiS-u jest sekcja tańca sportowego, która powstała 18 lat temu jeszcze w starej siedzibie ośrodka przy ul. Komunalnej 2. Zajęcia przez 7 lat prowadził pan Robert Jakubowski. W październiku 2004 r. dyrektor ośrodka zatrudnił dyplomowanego instruktora oraz czterokrotną Mistrzynię Polski w Tańcu Sportowym, panią Dorotę Mirosz, która w lutym 2005 założyła Klub Sportowy „Fanaberia". Klub specjalizuje się w młodej, ale prężnie rozwijającej się dyscyplinie, jaką jest taniec sportowy. Charakteryzuje się on połączeniem różnych technik tańca, takich jak: disco dance, hip-hop, jazz, modern, balet, break dance, electric, show dance z elementami akrobatyki sportowej i gimnastyki artystycznej. Wykonywane są one przez zawodników zarówno formie solo, duetach, mini-formacjach jak i formacjach. Klub zrzesza ponad 120 osób w wieku od 4 do 20 lat, którym nie obcy jest kontakt ze sceną i widownią. K.S. Fanaberia jest członkiem trzech organizacjach tanecznych działających na terenie naszego kraju: Polskiej Federacji Tańca (PFT), Związku Nowoczesnego Tańca Sportowego (ZNTS) oraz Polskiego Związku Tańca Sportowego (PZTSport). Zawodnicy Klubu startują również w trzech Międzynarodowych Federacjach tanecznych: International Dance Organizations, International Dance Federations oraz International Federations Modern Dance Sport. W ciągu 10 lat działalności tanecznej zawodnicy klubu osiągnęli wiele sukcesów na arenie krajowej i międzynarodowej. Wśród nich są wielokrotni Mistrzowie Polski, Świata i Europy.

▷ *Opracowali Mirosław Jusiński i Artur Laskowski*

Radzymin Piłką Ręczną stoi

Ponad 100 zawodniczek i zawodników w różnych kategoriach młodzieżowych uprawia w Radzyminie piłkę ręczną - dzięki Klubowi Piłki Ręcznej „ROKiS" Radzymin działającemu przy Radzymińskim Ośrodku Kultury i Sportu.

Głównym celem działalności Klubu jest szkolenie dzieci i młodzieży w zakresie piłki ręcznej oraz przygotowanie do udziału w rozgrywkach Ligi Wojewódzkiej. Wiele utalentowanych zawodniczek powoływanych jest do Kadry Województwa Mazowieckiego oraz do Kadry Narodowej. Klub współpracuje ze Związkiem Piłki Ręcznej w Polsce oraz ze Szkołą Mistrzostwa Sportowego w Płocku, w której naukę kontynuują najbardziej uzdolnione zawodniczki i zawodnicy.

Patrycja Świerżewska, wychowanka Klubu, po ukończeniu Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Płocku występuje od tego sezonu w zespole Superligi EKS „Start" Elbląg i jest podstawową zawodniczką młodzieżowej reprezentacji Polski.

W sezonie 2015/2016, w rozgrywkach Warszawsko-Mazowieckiej Ligi Wojewódzkiej uczestniczą:

- Juniorki Młodsze, rocznik 1999/2000 – prowadzone przez Ewę Filipek,
- Młodziczki, rocz. 2001/2002 – prowadzone przez Monikę Sawicką,
- Dziewczęta, rocz. 2003 – prowadzone przez Agnieszkę Wardakowską,
- Dziewczęta, rocz. 2004 – prowadzone przez Piotra Biernackiego,
- Chłopcy rocz. 2003 oraz 2004 – prowadzeni przez Stanisława Jaworskiego.

Ponadto organizowane są turnieje piłki ręcznej, a drużyny z Radzymina uczestniczą w wielu turniejach o zasięgu ogólnopolskim, na których często zdobywają medalowe miejsca.

KPR „ROKiS" Radzymin współpracuje z Uczniowskim Klubem Sportowym „Dwójka" Radzymin. Dzięki tej współpracy przeprowadzane są nabory i szkolenia najmłodszych szczypiornistek i szczypiornistów, którzy mają potem możliwość rozwijania swoich umiejętności w Klubie.

Sport jest zdrową alternatywą, która zajmuje czas w konstruktywny sposób. Jeśli dziecko znajdzie dyscyplinę, którą polubi, drużynę, z którą się zaprzyjaźni, to nie będzie miało potrzeby szukania niebezpiecznych przygód czy imponowania innym. Sport może być źródłem poczucia siły i pewności siebie. Bycie sportowcem nie tylko wzmacnia ciało, ale także hartuje ducha i ćwiczy umysł.

Zapraszamy zainteresowanych na nasze zajęcia. Profesjonalizm i zaangażowanie kadry trenerskiej pozwoli dzieciom rozwijać zainteresowania sportem oraz osiągać sukcesy w piłce ręcznej i w życiu społecznym.

Więcej informacji można znaleźć na facebooku, wpisując w wyszukiwarkę FB frazę „Radzymin piłka ręczna".

▷ *Opracowali trenerzy piłki ręcznej Klubu*

Akademia kolarska Michała Podlaskiego

Polskie kolarstwo w ostatnich latach odniosło ogromne sukcesy na arenie międzynarodowej. Dzięki zdobyciu przez Michała Kwiatkowskiego tytułu Mistrza Świata, zainteresowanie tą dyscypliną sportu bardzo wzrosło w naszym społeczeństwie i w naszym regionie.

Michał Podlaski i Krzysztof Dobrzyniecki, zastępca przewodniczącego Rady Miasta i Gminy Radymin, z młodymi kolarzami Victorii podczas ceremonii dekoracji po zawodach międzyszkolnych kończących sezon 2015 w Starych Załubicach

Stało się tak również za sprawą Michała Podlaskiego, mieszkańca gminy Radzymin – zawodnika zawodowej grupy kolarskiej Active Jet, Górskiego Mistrza Polski – 2013, brązowego medalisty MP-2014 i uczestnika Mistrzostw Świata w Ponferradzie.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom dzieci i młodzieży z naszej Gminy postanowiliśmy stworzyć dla nich miejsce, w którym mogą się rozwijać sportowo, trenować pod okiem trenerów, a w przyszłości osiągać takie sukcesy, jak Michał Podlaski.

15 stycznia 2015 roku została utworzona i zrejestrowana w rejestrze Uczniowskich Klubów Sportowych Powiatu Wołomińskiego, Akademia Michała Podlaskiego UKS Victoria Radzymin. Już prawie rok, dzięki przychylności Dyrektora Zespołu Szkół w Załubicach Starych, pana Edwarda Biernackiego, odbywają się na sali zajęcia sportowe. Trenuje już 25 chłopców i dziewcząt, chcących kiedyś zostać naśladowcami Michała Podlaskiego.

W tym sezonie odnieśliśmy pierwsze sukcesy. Mamy na koncie 25 złotych medali, 15 srebrnych i 11 brązowych. Nasi podopieczni uczestniczyli w zgrupowaniu letnim w Białce Tatrzańskie, a zimą wybieramy się do Karpacza szlifować formę pod okiem trenerów.

To wszystko możliwe jest dzięki dofinansowaniu sponsorów. Wspierają nas: Honda, GoldenSubmarine, SK Bank, Górka Auto, Tago, Mariusz Darkowski, GCL, Bona Agra i Sławomir Rosłon.

Jako klub zorganizowaliśmy szereg imprez kolarskich. Dzięki wsparciu Powiatu Wołomińskiego, odbył się cykl czterech imprez kolarskich: Międzyszkolne Zawody Kolarskie „Szukamy następców Górskiego Mistrza Polski – Michała Podlaskiego". Zorganizowaliśmy przy pomocy Gminy Radzymin jeden z etapów Małego Wyścigu Pokoju oraz byliśmy współorganizatorami dwóch etapów Ligi Szosowej Mazowsza. Reaktywowaliśmy również zapomniany Wyścig Kolarski „Cudu nad Wisłą", który pragniemy kontynuować w przyszłych latach.

Zaangażowanie władz Miasta i Gminy Radzymin oraz założycieli Klubu pozwala pozytywnie spojrzeć w przyszłość polskiego kolarstwa. Dajmy szansę dzieciom z naszej gminy rozwijać się w dobrym sportowym duchu, bez przemocy.

Można do nas dołączyć w każdym momencie. Inforamcje dotyczące treningów można uzyskać pod nr tel. 791 875 220. Serdecznie zaprasza – dołączając sportowe pozdrowienia – Anna Biernacka, prezes Klubu.

Superstrzelcy Mazura

Jesienna runda w wykonaniu piłkarzy Mazura już za nami. Czas na analizy i podsumowania.

Nasi seniorzy występujący w Warszawskiej grupie A-Klasy nie mieli sobie równych na mazowieckich boiskach i wspólnie z drużyną z Sulejówka liderują w tabeli, znacznie wyprzedzając pozostałe drużyny. Coraz realniej brzmią opinie o możliwym powrocie Mazura do ligi okręgowej. Podobnie dobre wyniki osiągają także pozostałe drużyny, poczynając od najmłodszych adeptów piłki nożnej z naszego miasta, poprzez drużyny młodzieżowe. To efekt ciężkiej pracy trenerów, ale przede wszystkim samych zawodników, którym należą się serdeczne podziękowania za godne reprezentowanie Radzymina. W przypadku najmłodszych drużyn to również wielki wkład rodziców, którym także serdecznie dziękujemy.

Osiągane wyniki w grach zespołowych to jak wiadomo efekt pracy na boisku całej drużyny. Wiadomo że kibice najbardziej doceniają jednak to co w piłce najważniejsze – bramki I tutaj jest się czym pochwalić – przykładem nasze najstarsze drużyny występujące w A- i B-klasie. W obu z nich występują zawodnicy, którzy mimo młodego wieku reprezentują już wysoki poziom wyszkolenia. Efekt ? Występujący w A-klasie Kamil Żmuda zdobył w rundzie jesiennej 17 bramek, zaś superstrzelec z B-klasy Arkadiusz Pisarek, ma na swoim koncie aż 19 trafień ! Obaj piłkarze po rundzie jesiennej liderują w klasyfikacjach strzelców swoich rozgrywek. Poniżej chcielibyśmy przedstawić Państwu sylwetki radzymińskich superstrzelców oraz fragment wywiadu. Pełen wywiad dostępny jest m. in. na facebookowym profilu Mazura

Piotr Rembelski: Panowie, jesteście po rundzie jesiennej najlepszymi strzelcami warszawskiej A- i B-klasy. Czy trudno było osiągnąć taki wynik w barwach Radzymińskiego Mazura?

Kamil Żmuda: Ciężko odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ samo strzelanie bramek nie zależy tylko od nas, ale te z od tego jak gra nasz zespół. Mi osobiście strzelanie bramek przychodziło dosyć łatwo, ale to wielka zasługa moich kolegów z drużyny, którym chciałbym korzystając z okazji podziękować.

Arkadiusz Pisarek: Przed rozpoczęciem rundy powiedziałem sobie, że chcę w każdym meczu strzelić przynajmniej jedną bramkę, ale jak widać ostatecznie strzeliłem ich więcej, z czego się bardzo cieszę. Łatwo nie było ich tyle zdobyć, także w moim przypadku - ten wynik to także zasługa moich kolegów z zespołu.

P.R.: Jak staracie się na co dzień utrzymywać wysoką formę pozwalającą na osiąganie tak dobrych wyników sportowych ?

K.Ż, A.P.: Najważniejsze jest systematycznie trenować. I dążyć do założonych celów.

P.R. Czego Waszym zdaniem najbardziej brakuje obecnie na naszym stadionie ?

K.Ż., A.P.: Przede wszystkim boiska bocznego ze sztuczną nawierzchnią, na którym treningi byłyby przyjemne i bezpieczne. Posiadanie profesjonalnego boiska treningowego pozwoliłoby także odpocząć murawie głównego boiska, które zwłaszcza po opadach nie jest w najlepszym stanie. Również oświetlenie naszych boisk nie stoi na wysokim poziomie .

Arkadiusz Pisarek	
Data urodzenia	21 lutego 1995
Wzrost, waga	185 cm, 80 kg
Pozycja na boisku	środkowy napastnik
Liczba goli w tej rundzie	19
Miejsce zamieszkania:	Łosie

Kamil Żmuda	
Data urodzenia	13 stycznia 1997
Wzrost, waga	184 cm, 74kg
Pozycja na boisku	boczny pomocnik / napastnik
Liczba goli w tej rundzie	17
Miejsce zam.:	Dybów Kolonia

P.R.: Kamil, drużyna seniorów Mazura zajmuje obecnie pierwsze miejsce po rundzie jesiennej w warszawskiej grupie mazowieckiej A-Klasy. Jak widzisz szansę swojej drużyny na powtórzenie tego wyniku na wiosnę i upragniony przez wszystkich fanów powrót do ligi okręgowej ?

K.Ż.: Szanse są bardzo realne , jeżeli okres zimowy przepracujemy w sposób podobny do letniego, jestem pewien, że na wiosnę nasi fani będą zadowoleni z awansu do upragnionej Ligi Okręgowej . My do Ligi Okręgowej na pewno wrócimy ! Wszystkich kibiców Mazura zapraszamy do obserwowania i kibicowania nam już na wiosnę

Dziękuję Wam za wywiad i życzę samych sukcesów Wam, Waszym Drużynom oraz Trenerom.